

REPUBLIKA

Rok III

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1927.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

281

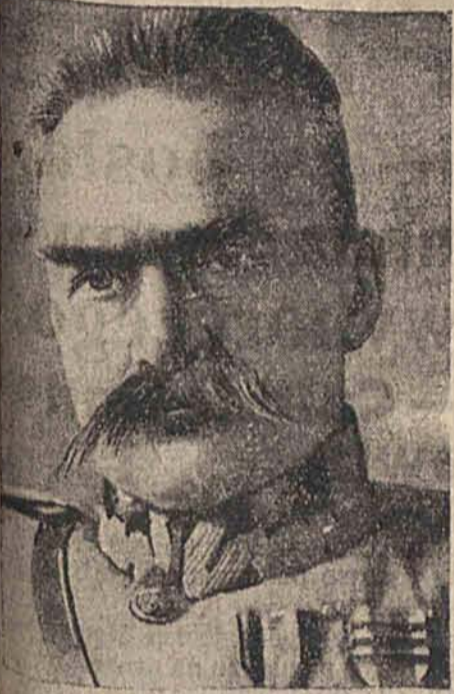
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24 36 43 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14

Wstępne kontrakty pożyczkowe zostały wczoraj podpisane.

Główna umowa zostanie podpisana dziś w dniu 13 b. m.
Bank Polski otrzymuje kredyt dyskontowy w wysokości 20 milj. dolarów.



JOZEF PIŁSUDSKI
w mundurze Marszałka W. P.



Wicepremier prof. Bartel.



Min. skarbu Czechowicz.



Director Banku Polskiego

Warszawski korespondent „Republiki” (A.) telefonuje:

Wczoraj przed południem minister skarbu p. Czechowicz otrzymał od delegatów amerykańskich oficjalne pismo potwierdzające warunki pożyczki, podane przez nas wczoraj.

Wobec tego w ministerstwie skarbu rozpoczęto natychmiast prace nad przygotowaniem kontraktów pożyczkowych napisanych w dwóch językach, polskim i angielskim.

W ciągu dnia odbywały się jeszcze konferencje w łonie rządu przy udziale p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a wieczorem o godzinie 11-ej w gmachu ministerstwa skarbu odbył się sam akt podpisania pierwszych dwóch z ogólnej liczby czterech kontraktów pożyczkowych.

W obszernej poczekalni ministerstwa zromadzili się delegaci grup finansistów

z zagranicznych oraz przedstawiciele rządu polskiego z ministrem Czechowiczem na czele.

Po krótkich i ostatecznych przygotowaniach, jak związanie arkuszy kontraktów specjalnymi sznurami i pieczętowanie ich dyrektor departamentu w min. skarbu p. Wojtkiewicz zaprosił zebranych do gabinetu ministra skarbu.

PO ODCZYTANIU BRZMIENIA KONTRAKTU SPRZEDAŻY OBLIGACJI POŻYCZKOWYCH PRZEZ POLSKIE FINANSISTOM ROZPOCZEŁO SIĘ SKŁADANIE PODPISÓW.

W imieniu domów bankowych Blair and Comp. i Chase National Bank podpis złożył p. Monnet, w imieniu Bankers Trust p. Lippincot, w imieniu Guaranty Trust p. Fisher, jako ekspert p. Denis, w imieniu grupy banków francuskich podpis złożył p. Spitzer, w imieniu firmy

Lazar Brother w Londynie p. Burns, w imieniu rządu polskiego podpisał położył minister skarbu p. Gabriel Czechowicz.

Podczas składania podpisów asystowali radcy prawni obu stron. W imieniu finansistów adwokat George Sharp, w imieniu zaś ministerstwa skarbu radca prawny adw. Adam Nagórski, następnie podpis złożył przedstawiciel grupy banków polskich ks. Stanisław Lubomirski.

Po podpisaniu umowy o kupnie obligacji przystąpiono do składania podpisów pod drugim z kolei kontraktem: jest to umowa rozwiązująca kontrakt o zaciągnięciu przez Polskę w lipcu r. b. kredytu rezerwowego w wysokości 15 milionów dolarów. Kredytu tego Polska nie wyzyskała zupełnie, gdyż nie zachodziła żadna potrzeba interwencji na giełdach w interesie kursu złotego.

Tę umowę z ramienia konsultacji podpisali pp. wspomniani już wyżej, z ramienia Banku Polskiego prezes Młynarski oraz wiceprezes Młynarski.

Dowiadujemy się, iż jednocześnie z podpisaniem właściwej umowy pożyczkowej, zawierającej warunki, co nastąpi dziś, w dniu 13 b. m., niezależnie od tej umowy pożyczki 72 milionów dolarów, zgodnie z naszą zapowiedzią, Bank Polski otrzyma w bankach zagranicznych kredyt dyskontowy wysokości 20 milionów dolarów.

★

Delegaci amerykańscy opuszczają Warszawę jutro, t. j. w piątek rano, udając się pociągiem luksusowym do Paryża, celem osobistego dopilnowania wprowadzenia pożyczki polskiej na giełdach.

Uznanie dla rządu Piłsudskiego.

Przedstawiciele życia gospodarczego stwierdzają jednogłośnie, iż uznanie pożyczki na tak dogodnych warunkach zawdzięczać należy tylko obecnemu szefowi gabinetu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wobec doświadczenia do skutku pożyczki zagranicznej dla Polski i otrzymanego wyrażenia jakiego fakt ten wywołał w opinii publicznej, korespondent warszawski wyraził się w ciągu dnia wczorajszego szeregu wybitnych kierowników życia finansowo-gospodarczego kraju z wyrażeniem swej opinii na temat znaczenia pożyczki dla całokształtu życia państwa.

Gen. dr. Roman Górecki
Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Gen. dr. Roman Górecki prezes Ban-

ku Gospodarstwa Krajowego mówi nam:

— Mówiąc o pożyczce, uwzględnić musimy dwa momenty: psychologiczny i materialny. Z punktu widzenia psychologicznego doniosłość pożyczki polega na tym, że życie gospodarcze już w pewnej mierze zdyskontowało pożyczkę przed jej formalnym zawarciem. We wszystkich prawie transakcjach zawieranych ostatnio liczone napewno na podjęcie pożyczki i odpowiednio do tego normowały się warunki tych transakcji. Nie dojdzie pożyczki do skutku w tym stanie rzeczy musiałoby mieć daleko idące ujemne konsekwencje.

Jeżeli chodzi o stronę materialną, to pożyczka ta stanowi klucz dla kapitałów zagranicznych które napłyną za nią

do Polski, ożywią życie gospodarcze, i pozwolą między innymi Bankowi Gospodarstwa Krajowego na czele którego mam zaszczyt stać na rozwinięcie wielkiej akcji rozbudowy życia gospodarczego w Polsce. W najbliższych dniach przedstawię prasie plan tej akcji na specjalnej konferencji.

Wacław Fajans

b. wiceminister skarbu.

Wacław Fajans b. wiceminister skarbu, dyrektor Powszechnego Banku Związkowego (Wiener Bankverein) precyzuje swą opinię w ten sposób:

— Pożyczka i nie sposób kożystne jej warunki mają zdanem mojem olbrzy-

mie znaczenie zarówno pod względem skarbowym, jak i gospodarczym. Skarbowym dlatego, że ożywione przez nią życie gospodarcze da skarbowi większe dochody podatkowe bez uciążliwej się do podwyższenia stawek podatkowych, czemu zresztą jestem przeciwny. Pod względem ogólnogospodarczym, pożyczka oznacza otwarcie dróg na rynkach pieniężnych świata, przekonywany bowiem jestem, że za nią podążą do Polski sówki kapitały zagraniczne. Sytuacja sprzyja temu, gdyż Ameryka posiada większą rezerwę wobec Niemiec, czego jaskrawym wyrazem jest fakt wstrzymania pożyczki dla Prus. Dlatego też

(Dalszy ciąg na str. 2-jej).

Uznanie dla rządu Piłsudskiego.

kapitały amerykańskie chętnie lokowane będą w Polsce która daje im wszelkie gwarancje bezpieczeństwa.

Senator Rafał Szereszowski finansista i właściciel banku.

Sen. Rafał Szereszowski wyraża się o pożyczce, jak następuje:

— Pożyczka dla Polski nie tylko nie jest gorsza ale znacznie lepsza od pożyczek uzyskanych przez inne państwa europejskie. Obecnie jest rzecz rządu i Banku Polskiego pilnie zwrócić uwagę, ażeby kapitał który przyplynie z pożyczki przyczynił się możliwie szybko do zwiększenia naszego obiegu pieniężnego co przyniesie znakomitą ulgę naszemu handlowi i przemysłowi, które prosto duszą się bez kredytów.

Posel Wacław Wiślicki wiceprezes centrali związku kupców.

Posel Wacław Wiślicki wiceprezes centrali związku kupców mówi nam:

— Warunki pożyczki są bardzo dobre. Rząd zażądał mi prosto zrzecznym prowadzeniem rokowań podczas których wykazał dużą znajomość finansjery zagranicznej. Dobre warunki wskazują przedewszystkiem na to, że zagranica ma nareszcie do nas zaufanie. Obecnie uważam, iż pierwszym obowiązkiem rządu jest jaknajszysza zmiana systemu podatkowego narzuconego nam przez p. Grabskiego. P. Grabski pożyczki nie mógł otrzymać, zagranica bowiem nie miała do niego zaufania i dlatego z braku źródeł dochodowych zagranicznych, przycisnął śrubę podatkową. Teraz czas metody Grabskiego zarzu-

cić. Co do strony formalnej — to uważam, że ustawa o pełnomocnictwach daje rządowi pełne prawo zawarcia kontraktu pożyczkowego bez przedstawienia go sejmowi.

Dr. Feliks Młynarski wiceprezes Banku Polskiego.

Wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski, jak wiadomo jeden ze współtwórców planu stabilizacyjnego i umowy pożyczkowej świadczył: „Jest to zwrotny punkt w naszej historii gospodarczej. Znaczenie tej pożyczki leży nietylko w ilości pieniędzy, które otrzymamy, ani w wysokości kursu czy oprocentowania, ale w tem, że zawrzemy nareszcie coś w rodzaju traktatu z kapitałem światowym, co nam otworzy rynki zagraniczne i umożliwi wielki dopływ

kapitałów i inwestycji na planowe konstrukcyjne cele i na coraz dogodniejszych i tańszych warunkach oprocentowania. Pożyczka bowiem dziś mająca być podpisana, ma odegrać rolę klucza otwierającego rynki zagraniczne dla polskich potrzeb i powinna stać się zarazem żółwiami, który sam podnosząc się w górę, będzie z góry podnosił kursy i procentowania wszelkich innych pożyczek i operacji finansowych.

Rząd polski, chcąc dać możność uczestniczenia w emisji pożyczki amerykańskiej również swym obywatelom, zastrzegł sobie podczas rokowań z delegatami amerykańskimi wydzielenie z ogólnej sumy 72 milionów transe polska w wysokości 1 miliona dolarów.

W tym celu powstało pod przewodnictwem Banku Handlowego porozumienie międzybankowe, które transe polską już rozdzieliło między siebie.

Wskrzieszenie Chjeno-Piasta

W Krakowie zawarta została tajna umowa pomiędzy posłami Witosem, Korfiantym oraz wysłannikiem p. Romana Dmowskiego w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Posel Witos bada nastrój wśród kolegów partyjnych. — Całodzienne obrady klubu poselskiego „Piasta“ w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj przed cały dzień pod przewodnictwem prezesa Wincentego Witos obradował w gmachu sejmowym klub poselski i senatorski „Piasta“.

Przemawiało 11 mówców, jednak prezes Witos zachował milczenie przez cały przeciąg jedenastogodzinnych obrad, wysłuchując mówców, którzy jednakże byli o wiele mniej opozycyjni wobec rządu marszałka Piłsudskiego, jak to na wszystkie strony zapowiadał przedtem posel Witos.

Milczenie prezesa Witos ma jednak daleko głębsze podstawy, aniżeli sama chęć pozostawienia dyskusji własnemu losowi i woli mówców.

Mianowicie dowiadujemy się bezpośrednio od seniora ruchu ludowego w

Sprawa min. Moraczewskiego

znajdzie się znów na forum rady naczelnej P. P. S.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu rady naczelnej kilka organizacji prowincjonalnych ma zgłosić wniosek o rewizję uchwały w sprawie wykluczenia z partji min. Moraczewskiego.

Przedstawiciele prasy

zaproszeni na herbatkę do poselstwa sowieckiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Na dziś o godz. 5 po poł. nowoprzybyły do Warszawy posel sowiecki p. Bogomolow zaprosił przedstawicieli prasy na herbatkę.

Jest to pierwsze tego rodzaju przyjęcie w warszawskim poselstwie sowieckim.

Dnia 15 października zostaje otwarta w Konserwatorium muzycznym Heleny Kheńskiej w Łodzi Traugotta 9 tel. 30-86 klasa operowa pod kierunkiem znanego dyrygenta prof. T. Rydera. W programie partje operowe.

Zapisy do klasy operowej przyjmują kancelarja Konserwatorium od 10 - 15 godzinie prócz niedziel i świąt.

Polsce, b. posła na sejm ustawodawczy, którego właśnie posel Witos jest uczniem, a obecnie najzawziętym przeciwnikiem, p. J. Stapińskiego, iż W DN. 8 PAŹDZIERNIKA R. B. W KRAKOWIE ZAWARTA ZOSTAŁA FORMALNA UMOWA POMIĘDZY PP. ROMANEM

DMOWSKIM, WOJCIECHEM KORFANTYM I WINCENTYM WITOSEM W SPRAWIE STWORZENIA SPÓLNEGO BLOKU NA OKRES WYBORÓW DO SEJMU, A IDEOLOGIA BLOKU BYŁABY PRZEDEWSTYKIEM WALKĄ Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.

Skarga Waldemarasa do Ligi narodów

w sprawie rzekomego prześladowania litwinów w Polsce.

Kowno, 12 października.

Waldemarasa wysłał do sekretariatu generalnego Ligi narodów telegram w którym pod adresem Polski wypowiada szereg zarzutów w związku z rzekomymi represjami w stosunku do ludności litewskiej na Wileńszczyźnie. W depeszy swej Waldemarasa powtarza kłamliwie twierdzenie podane już w oficjalnych komunikatach, zawierające wywiad z ministrem Szaukusem oraz pomija zupełnie milczeniem fakt, że aresztowanie działaczy litewskich na Wileńszczyźnie posiada charakter odwetowy za prześladowanie szkolnictwa polskiego i gniebienie polskości na Litwie kowieńskiej.

Gdańsk, 12 października.

„Baltische Presse“ donosi za pisma niemieckimi, że na całej Litwie panuje

wielkie zaniepokojenie, wywołane niepowodzeniem ataku rządu Waldemarasa, skierowanego przeciwko Polsce.

Obiegają pogłoski, że pozycja prezydenta ministrów Waldemarasa jest zachwiana. W Ionie rządu Waldemarasa mają nastąpić zmiany. Prezydentem ministrów ma zostać gen. Daukarka. Dyktatura ma być wznowiona. Nowy rząd zanęcać ma plebiscytu w sprawie zmian konstytucji.

Z drugiej strony donoszą, że gdyby między Waldemarasem a chrześcijańską demokracją doszło do porozumienia, prezydentem ministrów zostałby Galwanas.

Dzienniki litewskie podkreślają, że powyższe pogłoski dają do poznania, jak krytyczna stała się sytuacja na Litwie.

Lot kobiety przez Atlantyk.

Smiała lotniczka oczekiwana jest dziś w Paryżu.

Roosevelt Field, 12 października, (Polska Agencja Telegraficzna).

Lotniczka Ruth Elder w towarzystwie kpt. Heldemana odleciała stąd do Paryża wczoraj o godz. 17-cj min. 1. Przybycie jej do Paryża spodziewane jest jutro w godzinach rannych.

Londyn, 12 października.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Samolot kierowany przez pannę Elder był widziany przez okrety pod 41° szerokości i 65° długości. Samolot posuwał się naprzód z wielką szybkością. Warunki atmosferyczne w miejscu w którym widziano samolot były przychyl-

ne, chociaż naogół biorąc warunki lotu miss Elder są o wiele gorsze od warunków w jakich lecieli Lindbergh i Chamberlin. W wielu miejscach musiała ona walczyć energicznie z wiatrami. Nie jest wykluczonem, iż napotyka na wielkie kłęby chmury i burzy. Pierwsze strony dzienników amerykańskich zawierają pod wielkimi nagłówkami opis startu miss Elder. Panuje przekonanie, iż pomimo niezbyt przychylnych warunków atmosferycznych, lotniczka uda się szczerze śliwie dolecieć do Europy. Byłaby to pierwsza kobieta, która dotona lotu do Europy.

W Meksyku terror i masowe egzekucje

Nowy Jork, 12 października.

Rząd meksykański przeprowadził w szeregu prowincji aresztowania osób stojących pod zarzutem udziału w ostatnim ruchu powstańczym. Liczba egzekucji stale wzrasta.

Wskutek masowej egzekucji w Meksyku wiele osób ucieka przez granice, chroniąc się przedewszystkiem w Teksas. I tak sześć meksykańskiego towarzysza komunikacji powietrznej, gen. Salinas, przybył w przebraniu do Teksas.

Panowie Korfianty i Witos byli w Krakowie osobiście, w imieniu zaś endecji zawierał umowę pełnomocnik p. Romana Dmowskiego.

Finansista tej spółki jest p. Korfianty, który ma łożyć pieniądze na prasę.

I tak centralny organ p. Witos tygodnik „Piast“ już w najbliższych dniach przenosi się do drukarni p. Korfiantego w Krakowie, gdzie drukuje się chadecki dziennik „Głos Narodu“.

Milczenie prezesa Witos podczas obrad klubu „Piasta“ tłumaczy p. Jan Stapiński, obecny prezes „Stronnictwa chłopskiego“ chęcią wybadania nastrojów wśród posłów i zdecydowania się, czy starczy odwagi na zakomunikowanie im wiadomości o zawarciu horendalnego bloku.

Trzęsienie ziemi odczuto w Dreźnie.

Berlin, 12 października.

Ostatnie trzęsienie ziemi, które miało miejsce w Czechosłowacji, odczuto również i w Dreźnie. Dzienniki drezdeńskie donoszą, że w dzielnicach wschodnich i północnych miasta wśród ludności wybuchła panika, albowiem w ciągu kilkunastu sekund drgały ściany domów, chwiały się lampy wiszące, a zamknięte drzwi otwierały się same.

Na ulicach kotłowały się latarnie, a w kilkunastu domach zarysowały się mury.

Tylko ciemny chleb wolno wypiekać w Piotrkowie.

Magistrat Piotrkowa, w porozumieniu z miejscowymi władzami państwowymi wydał zarządzenie, na podstawie którego obowiązuje w Piotrkowie przepis, który nakazuje wypiek chleba 65 proc. chlebem razowym i chlebem 65 proc. chlebem gatunki chleba nie mogą być wypiekane. W celu zrealizowania tego rozporządzenia, zwołana została przez magistrat konferencja z przedstawicielami piekarzy piotrkowskich oraz właścicieli młynów. Przedstawiciele magistratu domagali się zobowiązania ze strony piekarzy, iż nie będą oni wypiekali innego chleba. Właściciele młynów mieli się zobowiązać do przemiału zboża tylko 65 proc., aby piekarze piotrkowscy mogli otrzymać innej maki. W związku z tą konferencją magistrat piotrkowski wprowadził przymus wypieku chleba 65 proc. (F).

Kulisy pożyczki amerykańskiej.

Lloyd George, cierpki lecz zdolny premier angielski powiedział kiedyś, że nikt nie zna polityki polskiej, istotnie, przez długie lata niepodobna było określić, co oznacza zygzak naszej polityki zagranicznej, historyczne i bezcelowe rzucanie się od romantyzmu do realizmu i od pacyfizmu do militarystyki. W dziesiątkach dwudziestu ministrów tego resortu zachodziły co dnia dziwne niespodzianki i właściwie niewiadomo było na świecie czego chcemy, ani my sami nie wiedzieliśmy, czego od świata żądać.

Stawiamy tutaj tezę, że pierwszym polskim mężem stanu w polityce zagranicznej jest Piłsudski. Jego posunięcia są celowe i dają się obliczyć, podobnie jak ruchy dobrego szachisty przy stole gry. Rozumie politykę światową, wie, czego chce i umie używać właściwych środków dla osiągnięcia celu.

Aktualnym punktem wyjścia dla podważenia naszej tezy jest sprawa pożyczki amerykańskiej, która została ogłoszona wczoraj.

CIEKAWY ROKOWANIA.

Czy ktoś zastanawiał się nad tem, co musi delegatów wielkich banków amerykańskich do prowadzenia z Polską tak długich i wyczerpujących pertraktacji? Europa powojenna zna dobrze metody dyktatorskie potentatów z Wall Street; wiedzą oni doskonale, że państwa europejskie nie mogą znikąd spozyczyć z wyjątkiem St. Zjednoczonych. Liczą się poważnie jedynie z Anglią i Niemcami, jako siłami na rynku międzynarodowym i potężnymi kontrahentami. Tutaj możliwe są targi. Już jednak w stosunku do Francji amerykańskie postępują inaczej i rokowania o pożyczce wojenne nosiły charakter cynicznego narzucania jednostronnej woli. Każdy kontrahent Ameryki musi się ugiąć przed żądaniami bankierów. Cóż dopiero, jeśli mowa o mniejszych, ekonomicznie słabszych państwach, jak np. Polska.

Mówi się o tem, jakoby Ameryka posiadała wyłącznie finansowy interes i narzuciła się, gdzie ulokować 75 milionów. Dopiero przed kilku dniami rząd amerykański zamknął przed nosem pruskim kasy banków swych. Wysokość procentu nie ręci finansistów z Wall Street, bo prawie taką samą lokatę można w każdej chwili znaleźć w koloniach i Ameryce Południowej, gdzie pieniądze są zupełnie pewne.

Taktyka Piłsudskiego jest natomiast z punktu widzenia amerykańskiego, z punktu widzenia zwyczajów ustalonych w ciągu ostatnich lat wprost niesłychana, nad wyraz odważna, niemal wyzywająca! Polska stawia się bardzo ostro, nie odstępuje od warunków, codziennie grozi zerwaniem pertraktacji i usłużnie przedstawia pp. Monnetowi i Fischerowi wagony sypialne na dworzec... wyjątkowo, Amerykanie bledzą się i kręcą, wysyłają lokciowe depeze przez ocean, aż wreszcie, przyparli do muru... żądają się na warunki Piłsudskiego, takie warunki, jakich dotychczas nigdy nie mogliśmy uzyskać.

Jest nie tylko jasne, ale wprost oczywiste, że Amerykanie chcieli, a nawet musieli dać pożyczkę we własnym swym interesie. Rzecz wygląda paradoksalnie, i dopiero dowiedzieliśmy, że tak było rzeczywiście.

DALEKIE INTERESY.

Pożyczka polska leży na linii polityki Stanów Zjednoczonych. Musimy jednak

spójrzeć na sprawę z szerokiego punktu widzenia.

Jest rzeczą notorycznie znaną, że punkt ciężkości polityki światowej przemieścił się na Pacyfik, gdzie wrota cicha walka o wpływy pomiędzy Ameryką a Japonią. W pierwszym rzędzie chodzi o zdobycie olbrzymich rezerwuarów żelaza, węgla i bawełny w Chinach, później zaś o utrwalenie swego stanowiska w tym kraju o 400 milj. ludności. W walce tej po stronie japońskiej bierze Anglija udział bardzo czynny. Ostatnie wypadki w Chinach świadczą najlepiej o łącznej polityce anglo-japońskiej w tym kraju (Dżang-dzo-Lin).

Powszechnie jest znane, że ruch chiński cieszy się poparciem ze strony Rosji, która nie tyle zasiewa tam bolszewizm, wiele stara się, podobnie, jak w swoim czasie w Turcji, spóldziałać w odrodzeniu narodowym Państwa Niebieskiego. Z powodu wypadków chińskich, nastąpiła rewizja w londyńskim „Arcosie”, wypędzenie z Londynu posła sowieckiego, zerwanie stosunków dyplomatycznych, wreszcie polityka blokady Rosji przez Anglię. Widzimy, że traktat w Locarno i następstwa na rzecz Niemiec dążą ku rozerwaniu sojuszu rosyjsko-niemieckiego, a dopuszczenie Niemiec do Ligi narodów jest dalszym krokiem w tym kierunku. Anglija w tym samym celu odnawia sojusz z Paryżem i agodzą tarcia francusko-niemieckie i wogóle organizuje Europę przeciw Rosji, o czem mówi się w Londynie otwarcie i prawie oficjalnie. Jest oczywiste że odcięcie Rosji od świata uwarunkowane jest w ogromnej mierze zyskaniem dla tej myśli polityki polskiej.

Starania angielskie w tym kierunku są publiczną tajemnicą. Anglija poparła w maju 1925 akcję Piłsudskiego moralnie, widząc w nim urodzonego i przekonanego antagonistę Rosji bez względu na jej ustrój. Anglija entuzjastycznie przewróciła, wróżyła nowemu rządowi wielką przyszłość i zajmowała się ratowaniem kursu złotego. Mówiono dużo o pożyczce angielskiej, o sojuszu itd.

POLITYKA CZEKANIA.

W Polsce endecja starała się wygrać te zabiegi angielskie przeciw Piłsudskiemu. Szerzyła wiadomości o naprężeniu stosunków z Francją, umyślnie zamyka-

jąc oczy na fakt, że od kilku lat punkt widzenia Paryża i Londynu na sprawy wschodnie został uzgodniony. Tymczasem w rzeczywistości Piłsudski rozumiał politykę angielską, słuchał propozycji i zachowywał rezerwę. Doszło do tego, że Anglija zaczęła przebąkiwać o Litwie i Kłajpedzie i rozpuszczała pogłoski o zastrzeżeniu naszych stosunków z Rosją, by sugerować nam samym choćby zerwanie.

Piłsudski nie angażował się. Rozumiał, że z nowej konstelacji można wyciągnąć korzyści dla Polski, decyzja natomiast w kierunku bloku antyrosyjskiego może grozić poważnymi konsekwencjami. Ta rozsądna polityka przyniosła oczekiwane, a bardzo dobre owoce.

Niedawno dość słabe echa wywołał fakt, że Rosja sowiecka wydzierżawiła Ameryce część Kamczatki. Ten drobny pozornie wypadek miał decydujące znaczenie dla całej polityki światowej. Świadczy on wyraźnie, że St. Zjednoczone zyskały na skrawku ziemi rosyjskiej punkt oparcia przeciw Japonii! Zmienia to układ sił na Pacyfiku, a więc odbija się na doniosłych losach historii. Wzajemnie Rosja uzyskała w Ameryce narazie niewielkie, ale obiecujące ulgi gospodarcze. Kapitał amerykański łamie bariery, mozolnie budowaną przez Anglię dokoła sowieców... Jest to poważne uderzenie Waszyngtonu przeciw Londynowi, dalszy ciąg porażki angielskiej podczas genezewskich zerwanych obrad o rozbrojenie na morzu.

W tym momencie na pierwszy plan wypadków wysuwa się znów Polska: jest ważne, czy rząd warszawski uzgodni swą taktykę z polityką angielską, czy amerykańską. Od tego uzależnione są tak ważne sprawy, jak pożyczka zagraniczna i pakt z Rosją o nieagresji. Piłsudski czeka.

PROWOKACJA KOWIENSKA.

Jest rzeczą prostą, że w tych warunkach Polska może sobie pozwolić na targi w sprawie warunków pożyczkowych, o czem już mówiliśmy powyżej. Pożyczka — twierdzimy z całą stanowczością — ma obok znaczenia gospodarczego, podłoże polityczne!

Oczywiście, że Londyn pracuje wszelkimi siłami, by udarémnić usiłowania amerykańskie. Nie bezpośrednio, bo nie

traci nadziei na nawiązanie jeszcze własnych rokowań z Polską, ani na przyszłe porozumienie z Ameryką. Widząc swą przegraną, zdąża nawet do zalagodzenia konfliktu z sowietami. Mówi się tu i owdzie o ponownych obróbach ustalenia stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Na razie jednak pożyczka amerykańska dla Polski nie jest na ręce...

I tutaj, gdy kują konie, nadstawia łapę i zabał Litwa Kowieńska stara się od dać usługę Anglii... Właśnie w chwili, gdy pożyczka polska w Ameryce szybko zdąża do finalizacji, Waldemaras prowokuje Polskę niesłychanymi represjami względem polaków, chce wprowadzić do swej konstytucji artykuł o Wilnie, „stolicy Litwy”, jednym słowem stara się wywołać awanturę. Cel jest jasny: Trzeba zmusić Polskę do jakiegoś „skandalu”, aby później zrobić krzyk na świecie, że jesteśmy krajem awanturczym, militarystycznym, zaborczym, jednym słowem, nie zasługujemy ani na centa kredytu!... Oto jest prawdziwy powód wystąpienia litewskich!... Waldemaras zbyt nie jednak ryzykuje, a skrzek żaby nie odstraszył wcale Ameryki, Sztuczka nie udaje się...

ROZMOWA Z CHAMBERLAINEM.

Sytuacja jest wysoce skomplikowana. Wczoraj czytaliśmy w depezach, że p. min. Zaleski rozmawiał z Briandem i Chamberlainem. Oficjalnych komunikatów wprawdzie nie wydano, ale „Paris Midi” donosi, że ministrowie polski i angielski długo rozmawiali o sprawach litewskich. Wiadome jest że Anglija zainteresowana jest kwestjami Bałtyku, jedynego europejskiego morza sowieckiej Rosji, i wszystko, co dotyczy Litwy, posiada dla Londynu doniosłą wagę. Ponieważ rząd polski, spóldziałając z Ameryką, nie ma zamiaru działać na złość Anglii, pewne jest, że i na tym punkcie dojdzie do porozumienia.

ROZWÓJ WYPADKÓW.

Rozpatrzymy się tedy na szachownicy, można było przewidzieć, że skoro interesy Ameryki tego wymagają, pożyczka amerykańska dla Polski musi dojść do skutku. Wymagały tego prawa politycznej światowej gry i dlatego nawet w chwilach, gdy zdawało się, że rokowania są zerwane, odnosiliśmy się do tych wiadomości z konieczną rezerwą i „Republika” stale twierdziła, że Polska pożyczkę dostanie.

Następnym etapem będzie prawdopodobnie podpisanie paktu o nieagresji z Rosją sowiecką. Te dwa czynniki, razem wzięte, stanowią dla nas potężny plus i pozwalają spodziewać się spokojnego rozwoju gospodarczego, wzrostu zaufania oraz napływu obcych kapitałów do kraju.

KONKLUZJE

Rzecz wygląda teraz bardzo prosto, gdy jest rozłożona na czynniki pierwsze, których prostota i konsekwencja działa przekonująco. Cała trudność polegała tylko na tem, by zamiarkować grę polityczną na świecie i Piłsudski dokonał tego wcześniej i celująco. Teraz, naturalnie, mówi się o tem, jak o Jajku Kolumba, ale ktoś dotychczas w Polsce okazał taką zdolność przewidywania i umiaru politycznego, taktu i cierpliwości?

Człowiek mądry i utalentowany polityk mógł sobie pozwolić na twarde traktowanie warunków amerykańskich. Wiedział, że potrzebują Polski, a Polska zna swoją wysoką cenę, jak tego trzeba w polityce...

Tragedja w komisariacie policji.

Obłąkany przodownik atakuje rewolwerem policjantów poczem ślacz z kolegą pojedynek na szable.

Warszawa, 12 października.

W komisariacie 8-ym rozegrała się nad wyraz przykra scena. Jeden z funkcjonariuszów policji, przodownik Szcze pan Bogdański, uległ nagłemu pomieszananiu zmysłów.

Od kilku dni przed, Bogdański zdradzał silne zdenerwowanie. Wczoraj nad ranem, po całonocnym dyżurze, zerwał się nagle od stołu i zaczął biegać po pokojach komisariatu.

Z rewolwerem w dłoni zaatakował policjantów rezerwy,

który zebrali się na podwórzu i jeli się naradzać nad sytuacją.

Zawiadomiony o wypadku st. przodownik Ejme zjawił się po chwili w komisariacie. Z zmną krwią podszedł do chorego i, wyciągając dłoń, przemówił:

— Witam was, kolego!

Bogdański jakgdyby się zawahał. Po

żelaznego uścisku. Jednocześnie przod. Ejme wyciągnął mu

z futerału rewolwer.

— Wzywam pana na pojedynek! — zawołał Bogdański.

— Na jaką broń?

— Na szable.

— Zgoda. Chodźmy pod gołe niebo.

Znalazszy się na podwórzu, przodownicy dobyli szabel. Jednak

nie zdążyli skrzyżować broni.

Jeden z posterunkowych zakrał się od tyłu, chwycił szalencę za ramię i wyrwał mu szablę.

O wypadku zawiadomiono rodzinę. Zjawiła się żona i zabrała chorego do domu.

Według orzeczenia lekarzy, stan przod. Bogdańskiego jest ciężki.

Skołatane nerwy, po odpoczynku, wróca do równowagi.



PAŹDZIERNIK

13

Czwartek

Dziś: Edwarda Kr. W.
Jutro: Kaliksta
Wschód słońca 5.56
Zachód o g. 16.00
Wschód ks. g. 19.34
Zachód o g. 8.02
Długość dnia: 10.30
Ubyło dnia: 5.18

4 pytania

pod adresem kierownictwa Biblioteki Pedagogicznej.

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że w mieście tak biednym w książki, jak Łódź istnieje centralna Biblioteka Pedagogiczna, utworzona sumptem rządu (kilka dziesiąt tysięcy złotych), a utrzymywana ze składek łódzkiego nauczycielstwa. Biblioteka liczy około 7000 tomów, a więc jest to księgozbiór bardzo poważny.

Słyszeliśmy jednak, że szwankuje kierownictwo tej biblioteki.

Bibliotekarstwo przestało być zajęciem dyletantów i amatorów. Uczyniono z niego nową gałąź nauki. Istnieje w Polsce katedra bibliotekarstwa we Wilnie i w Poznaniu a co za tem idzie, mamy spory zastęp specjalistów i fachowców w tej dziedzinie.

Zdawać mogłoby się, że skoro odpowiednie czynniki zdobyły się na ufundowanie Biblioteki Pedagogicznej, powołają do jej kierownictwa fachowca.

Ponieważ nie mamy pewności, czy tak jest istotnie, pozwolimy sobie z tych lamów zadać kilka pytań:

1) Czy prawda jest, że kierownictwo biblioteki nie spoczywa w rękach fachowców, t. j. ludzi którzy studiowali bibliotekarstwo teoretycznie i praktycznie i mogą wykazać się odpowiednimi świadectwami i pracami?

2) Czy prawda jest, że biblioteka nie posiada nawet katalogu działowego. Nauczyciel m. pragnie znaleźć dzieło z dziedziny fizyki, musi przetrząsnąć w katalogu 7000 karetek zanim wynajdzie pragnione dzieło. Podobna procedura wymaga wiele czasu; nie więc dziwnie, że nauczyciel choć płaci składkę, woli iść do innych bibliotek, gdzie dzieła fachowości kierownictwa ma prace przorszczone.

3) Czy prawda jest, że cenne rezerwy, dotyczące spraw szkolnych, nie są należycie konserwowane, lecz niszczone w pakach. Przechowywanie bowiem tak cennego materiału strzeższa się w pozadnym ułożeniu go na kupeczke.

4) Czy prawda jest, że sprowadza się do biblioteki książki już oprawione. Każdy nawet amator bibliotekarz wie, że oprawa taka nie kalkuluje się ani dla swej ceny, ani też trwałości. Książki oprawione w drut, jak się je zwykle oprawia, po kilkunastu latach, gdy rdza zerwie drut, muszą się rozsypać. Książki należy zszywać, o czem wie doskonale każdy bibliotekarz.

Zadaliśmy cztery konkretne pytania. Żądamy czterech wyraźnych odpowiedzi. W przeciwnym wypadku napiszemy jeszcze. ARGUS.

Osobiste.

W dniu 8 b. m. w kościele św. Józefa Pawarty został związek małżeński Mieczysława Jadwigi Gidyńskiej, córki emerytowanego 7 klas. szkoły w Łodzi z Józefem Wróblewskim, lekarzem miejscowym.

Pokój w Warszawie

z częściami lub całkowicie z otrzymaniem przy eleganckiej rodzinie

ulica Piękna Nr. 18

Tel. 154-91.

Kropki i plamy na kartkach wyborczych nie są powodem unieważnienia głosu. Oficjalne wyniki wyborów będą ogłoszone w piątek

Wobec prowadzenia przez główną komisję wyborczą prac związanych z ostatecznym ustaleniem wyniku niedzielnych wyborów, zwróciliśmy się do sędziego Zaborowskiego, przewodniczącego głównej komisji, celem poinformowania się, jak odbywają się obecne prace i kiedy zostaną zakończone.

Przyszłe władze miejskie. Kto będzie prezydentem Łodzi.

Nie ucichły jeszcze echa niedzielnych wyborów, a już lausowane są pogłoski o obsadzeniu stanowisk w magistracie i wysuwane są kandydatury na prezydenta, wiceprezydentów miasta i ławników, jak również prezesa rady miejskiej.

Kandydatury te są oczywiście jeszcze najzupełniej niekonkretne, w każdym bądź razie liczyć należy się z tem, iż najprawdopodobniej wielkiego odchylenia w podziale stanowisk nie będzie, choć personalne kombinacje mogą jeszcze ulegać rozmaitym zmianom.

Na stanowisko prezydenta wymieniają kandydatury dr. Wielhińskiego oraz posłów Ziemięckiego, Żuławskiego i senatora Kopcińskiego.

Na stanowiska wiceprezydentów mają być podobno wysunięci pp. Marian Adrzejak, obecny burmistrz Aleksandrowa oraz radny St. Rapalski.

Ta ostatnia kandydatura jest najzupełniej możliwa z tego względu, iż, jak się dowiadujemy zaleceniem C. K. W. P. P. S. było, by p. Rapalski poświęcił się konkretnej pracy samorządowej. Niezależnie jednak od tego, kandydatura ta wysuwana jest również na stanowisko prezesa rady miejskiej. To ostatnie znów tłumaczone jest świetną znajomością regulaminów i wyrobieniem parlamentarnym radnego Rapalskiego.

Co do podziału ośmiu stanowisk ławników przewidywane jest, iż P. P. S. otrzyma 4 stanowiska, N. S. P. P. — 1, Bund — 1, Żydzi (sioniści i Aguda) — 1 i stronnictwa narodowe i chrześcijańskie — 1.

Jak wiadomo bowiem o stanowisku ławnika decyduje 8 mandatów, najprawdopodobniej więc obsada będzie jak podana wyżej.

Jako kandydatów na ławników wymieniają w pierwszym rzędzie inż. Holecgrebera, ławnika Joela, radnego Kuka i radnego Lichtensztajna. Co się tyczy pozostałych obsad — najprawdopodobniej sprowadzeni będą fachowcy z poza Łodzi.

Takie wersje mniej więcej obiegają nasze miasto. Zastrzegamy się, że właściwe te nie są absolutnie pewne i ulegną jeszcze najprawdopodobniej zmianie. Podajemy je jednak, jako wyraz opinii panujących obecnie w Łodzi. S.

waż należało sprawdzać raz wszystkie oddane w poszczególne niuskach obwodowych głosi, by z dować, czy unieważnione głosi, pomni oczywiście, które oddane zostały liście Nr. 5, nie mogą być zaliczone ważnych.

Przy rozpatrywaniu tych spraw chłodzi niekiedy do dłuższych dni, ponieważ zdarzają się wypadki, trudno zdecydować, czy oddany był ważny czy też nie. Jako przykład podaje sędzia Zaborowski, iż w jednym z obwodów przewodniczący unieważnił głos oddany na białej kartce, ponieważ jednak jakimś pływem. Po dłuższej dyskusji jednak postanowiono uznać głos za ważny. Również za ważny są głosy, w wypadkach, o ileż kach przy cyfrze postawiona była ka. Niekiedy zaś przewodniczący sji obwodowych głosi takie unieważniali.

Praca ta jest tak trudna, iż zdaje się, że potrwa ona przez szereg dni, jednak rychlej ją zakończyć, ponieważ odbywać się będą codziennie w godzinie 6 po południu, przy komisja starać się będzie o przed każdym dniem conajmniej 50 obwodów by w piątek bieżącego tygodnia zostały definitywnie zakończone. Nastąpi podział mandatów, według stemu de Hondta, zmodyfikowanego przez ministra Składowskiego. (H).

Protestu nie będzie

Wybory prawdopodobnie zostaną zatwierdzone.

W związku z wiadomością, jakoby N. P. R.-lewica zamierzała złożyć protest przeciwko wyborom, zwróciliśmy się do kompetentnych czynników państwowych, które oświadczyły, że dotychczas o żadnym protestie mowy nie było.

Bacność, rocznik 1909.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić dla rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie 5 kom. pol. o nazwiskach na litery R, S, Sz, P, oraz zamieszkali w obrębie 14 kom. pol. o nazwiskach na litery E, H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 5 kom. pol. o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż i z 14 komisariatu na litery M, N, O, P, R, S. (b).

Rentgen kasy chorych

urządzony będzie według najnowszych wymagań techniki.

W dniu onegdajszym wyjechała specjalna komisja techniczno-lekarska Kasy Chorych z inż. Szustrem na czele. Komisja ta wydelegowana została do Niemiec, Francji i Anglii dla dokładnego zapoznania się z obecnym stanem technicznym gabinetów rentgenowskich zagranicznych instytucji leczniczych i wielkich szpitali społecznych. Na podstawie swej podróży komisja ta przedłoży zarządowi Kasy Chorych konkretne wnioski co do zakupu aparatów dla wielkiego gabinetu rentgenologicznego Kasy Chorych, którego budowa została już rozpoczęta w gmachu przy Al. Kościuszkim 21/23 kosztem pół miliona złotych. (E).

Zjazd monarchistów

Jak się dowiadujemy w dniu 15 b. m. wyjeżdża z Łodzi do Katowic delegacja organizacji monarchistycznej z p. Melker - Wielozierskim na czele.

Delegacja weźmie udział w poświęceniu sztandaru wojewódzkiej organizacji monarchistycznej w Katowicach, oraz w zjeździe organizowanym przez zarząd okręgu górnośląskiego. (S).

Dyżury w aptekach

Dziś dyżurują następujące: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), Łódzkiego (Piotrkowska 95), Żelazna (Cegielniana 12), Górska (Wschodnia 74), J. Korwackiego (Wojciechowska 15). (b).

SPLENDID

JUTRO uroczysta premiera!

Potężna epopea filmowa

Car Iwan Groźny

Krwawe jego rządy w latach 1534—1584 „Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno“.

W rolach głównych najwybitniejsi artyści teatru Artystycznego Stanisławskiego w Moskwie

z Leonidowem i Kaczałowem w rolach głównych.

Realizatorzy tego epokowego dzieła, dbając o wierne oddanie tła epoki ponurego panowania sadystycznego władcy—degenerata, użyli autentycznych strojów i rekwizytów ówczesnych, przechowywanych w muzeach rosyjskich.

ostatnie słowo techniki
LAMPY P. T. R.
EUTRODYNA P. T. R.

usłyszymy przez radio
dzisiaj, w czwartek
13-go października!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-
meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 15.00
Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy,
PAT-a, oraz nadprogram. 17.05—17.20 — Ko-
munikaty PAT-a. 17.20—17.45 — „Wśród ksiąg”
— przegląd najnowszych wydawnictw —
opowiada prof. Henryk Mościcki. 17.45 — Audycja
muzyczna. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—
20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka an-
gielskiego. Lektorka p. Memi Gardner. 20.30
Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra
pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór męski
śpiewaczego „Harfa” pod dyr. Wacława
Kana, Aleksander Michałowski (śpiew) i
Zdzisław Zalewski (akomp.). 22.00 — Sygnał cza-
su i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, poli-
tyczny, PAT-a oraz nadprogram.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.
BERLIN. 16.00 — Wycieczka w Tatrę — od-
czyt. 16.30 — Poprawiony Baedeker — recyta-
cja Henryka Heine, Meyrinka, Róda Rody,
Kana i innych. 17.00—18.00 — Muzyka ka-
nana (kwartet Kolisch z Wiednia): 1) Beet-
hoveński kwartet smyczkowy f-moll, op. 95, 2)
Sulzbergera na kw. smyczkowy. 18.30
Koncert wieczorny, ich stosunek w
miejscu budowlanym — odczyt. 19.05 — Ba-
edeker wycieczka metodami fizycznymi
— odczyt. 19.35 — 7. cyklu „Sztuka radiofoni-
i” (9) Teatr radiowy (transmisja, in-
tegracja, studjowanie) — odczyt. 20.45 — Da-
ta i historia Niemiec — Berlin i Brandenburgia.
Występy i objaśnienia dr. J. Radloff. W
gramofonie: pieśni kościelne, marsze i t. d. (orkie-
stra d. m. i. h.). Na zakończenie ostatnie wia-
domości i komunikaty sportowe. 22.30—23.30 —
muzyka taneczna. Kapela Robert Gaden.

WILDA. 11.00 — Koncert przedpołudnio-
wy. 16.15 — Koncert popołudniowy kapeli Geis-
lerów. 17.50 — Projekt wycieczek i podróży na
zabudowanie 1930 r. 18.05 — Tydzień austriacki
— odczyt. 18.15 — Z cyklu „Rembrandt” (3)
— odczyt. 18.45 — Nocny wach — odczyt. 18.45 —
gadanka literacka. 19.30 — Transmisja z
szkółki wiedeńskiej. Koncert orkiestry zw.
wiedeńskiej muzyki.

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa, Dolina Szwajcarska.
8-17 października.

RE 134
LAMPY ŚWIETLIKOWA „TELEFUNKEN”
bezkonkurencyjna w audycji. — Żądać wszędzie.
Wyrób Tow. „OSRAM”.

II moich przyjaciół.
III.
Paryż, w październiku.
Dzwonek telefonu z wieży „Eiffel”,
amieszczony na nocnym stoliku zbudził
mnie z kamiennego snu i jakiś głos z za-
świata oznajmił o danym mu rozkaze
mych samochodowych opiekunów zbu-
dzenia mnie i przypomnienia o śniadaniu
o 1-szej.
Moji opiekunowie umieścili mnie prak-
tycznie — niedaleko siebie i o umówio-
nej godzinie byłem przed ich domem.
Francuska „dozorczyńca”, rezolutna
dama w średnim wieku, w króciutkiej
spódniczce i jedwabnych pończoszkach,
oznajmiła mi z uprzejmością damy z to-
warzystwa, że ci państwo na 3-cim pię-
trze oczekują mnie i uważała za stosow-
ne wdać się w miłą pogawędkę co do
mego zdrowia i zmechanie po podróży z
północy, gdzie pewnie jest bar-
dzo, przytem spojrzała na mnie
z zdziwieniem dla braku na mej
twarzy „północnych”, a na znak u-
przejmości przyjacielskiej pogawędkę
na nad podziw mała reka w górę
stała, a potem na prawo.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem na-
sza najukochańsza żona, matka, babka
B. P.
ESTERA LUBIŃSKA
urodzona WALTER,
przeżywszy lat 76.
Wyprowadzenie drógich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pira-
mowicza № 8 odbędzie się dziś dnia 13 października o godz. 2-jej po poł.,
o czym zawiadomiona pozostała w neutrońnym żalu
Stroskana Rodzina.

Pracodawcy naszemu p. M. SZAJNIAKOWI z powodu
śmierci Jego
małżonki
wyraża szczere współczucie
Personel Techniczny
drukarni M. Szajniaka w Łodzi.

Strejk robotników kanalizacyjnych.
Żądają oni 17-proc. podwyżki płac.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach
robotnicy miejscy uzyskali 17 procento-
wą podwyżkę dotychczasowych płac.
Ponieważ jednak przy wypłacaniu tej
podwyżki pominięci zostali robotnicy,
zatrudnieni przy robotach kanalizacyj-
nych, w dniu wczorajszym o godzinie 1
po południu przystąpili oni do strejku.
O godzinie 12 delegacja robotników kan-
alizacyjnych zwróciła się do inż. Skrzy-
wan, który zwołał konferencję, w któ-
rej obok przedstawicieli magistratu mia-
ła brać udział delegacja robotników.

Inż. Skrzywan jednak oświadczył
zebranych robotnikom, że nie będzie roz-
mawiał z całą delegacją, tylko z poszcze-
gólnymi delegatami odcinków. W cza-
sie konferencji inż. Skrzywan oświadczył,
że magistrat nie jest w stanie wy-
płacić robotnikom kanalizacyjnym 17-
procentowej podwyżki, ponieważ przez
intensywną pracę przy wprowadzaniu
kanalizacji wyczerpał prawie budżet u-
stanowiony na ten cel. Gdyby magistrat
chciał uczynić zadość robotnikom i wy-
płacić im 17-proc. podwyżkę, wówczas
musiałby zaprzestać robót w r. 1927, a
podjąć je dopiero w przyszłym, gdy otrzy-
ma na ten cel nowe fundusze.

Natychmiast po tej konferencji dele-
gacja robotników zwróciła się do wice-
prezydenta Groszkowskiego, lecz nie zo-
stała przyjęta, ponieważ w tym czasie
odbywało się posiedzenie magistratu.

O godzinie 3 po południu na ogólnym
zebraniu robotników kanalizacyjnych,
które odbyło się we własnym lokalu
przy ulicy Zamenhofs, postanowiono
strejkować do chwili otrzymania 17-pro-
centowej podwyżki. (r.)

Zaczadzenie rodziny.
Janaszczyków odwieziono do
szpitala.

Straszny wypadek zaczadzenia troj-
ga osób wydarzył się wczoraj w domu
przy ulicy Narutowicza 37.

Okolo godziny 1-jej w nocy syn do-
zorcy Janaszczyka zaalarmował sąsied-
ów przeraźliwymi okrzykami! Młodzi-
niec, powróciwszy z miasta, nie mógł się
dostać do mieszkania, gdyż na usłanie jego
kołatanie nikt nie odpowiadał. Wied-
ząc, że w mieszkaniu znajdował się
ojciec, matka i 16-letnia siostra, zaniepo-
koili się ich milczeniem.

Sąsiedzi wezwali ślusarza, który wy-
ważył drzwi i umożliwił w ten sposób
ratunek nieszczęśliwym ludziom, którzy
wskutek zaczadzenia stracili przytom-
ność i dawali już słabe oznaki życia.

Przybyły lekarz pogotowia prze-
wioził Janaszczyków i ich córke w stanie
groźnym do szpitala Poznańskich.

Jak ustaliła policja, straszny wypa-
dek został spowodowany wadliwym ur-
ządzeniem pieca centralnego ogrzewa-
nia. —d—

Kowerda w więzieniu
przygotowuje się do matury.

Warszawski korespondent „Republi-
ki” telefonuje:

Zobójca pośła sowieckiego Wojko-
wa, Borys Kowerda, odbywa karę w
więzieniu grudziądzkim.

Całe dni Kowerda spędza nad książ-
kami. Przygotowuje się do matury, któ-
rą zamierza zdawać w więzieniu.

Nauka zabiera mu tyle czasu, iż nie
korzysta nawet z pełnych spacerów.

Więźniowie odnoszą się doń bardzo
przychylnie i prześcigają się wzajemnie
w wyświadczeniu Kowerdzie grzeczno-
ści i przysług.

W Salach Grand-Kina
TEATR REWJI
„MIRAZ”
Dzisiaj i dni następnych
wystawiona będzie rewja
pióra Edwarda Reja
Łódź się bawi
W PROGRAMIE:
„Spotkali się”
sketch-bomba śmiechu w 1 odsłonie
w wykonaniu Szymańskiego i Reja.
Prawdziwy Artysta
sketch w 1 odsłonie (bezustanny śmiech)
z udziałem Wila i Reja.
Pani ma coś
Duet śpiewno-taneczny w wykonaniu
pp. MESSALINI.
SOLOWE NUMERY.
J. Staruszkiewicz
humor, satyra
? MESSALINI?
Z. Januszewska
tańca klasyczne.
Trio Szymańskich
tańce ekscentryczne.
L. Pragerówna
pieśni i romanse.
Duet Melerwil
tańce salonowe i moderne.
Kier. art.-lit. Edward REJ.
Orkiestra symfoniczna
pod dyr. R. KANTORA.
Pocz. o godz. 6, 8 i 10 w

przypomniały mi ekskursję do Smoczej
Jamy na krakowskim zamku. Rozmy-
ślenia kilkunutowe nad frontowym
wejściem do „burżujskiego” francuskie-
go domu (mój przyjaciel — francuz jest
fabrykantem galanterji damskiej) zosta-
ły przerwane cienkim głosikiem pani do-
mu „tu, tu”.

Jakby się wszyscy umówili z mada-
me-dozorczynią (z wyjątkiem kota i psa)
zasypano mnie pytaniami o zdrowie i
zmechanie daleką podróżą.

Obowiązkiem uprzejmego gościa, na
wzór chińsko-francuski, jest wyrazić pe-
wien podziw dla piękności domowego og-
niska. Cztery ściany, pan i pani domu,
pies, kot, obrazy, portrety, nirowie la-
lek, cacek, jakichś zwieszających się z
sufitu pajaków i potworów morskich,
miniaturowe mebelki — wszystko to tak
blisko było mych oczu, że czyniło wra-
żenie ciasnego sklepiku z nagromadzo-
nym towarami i przygodnie zebranej, de-
peczęjącej sobie po palcach, publiczności, a
w dodatku ulubieniec pani domu — ma-
leńki japoński pinczerek uważał za sto-
sowne na znak zawarcia przyjaźni cią-
gnąć mnie za „niewymowne”, a kot pró-
bował wdrapać się na ramię, jak to czy-
nił — co później stwierdziłem, — na
przywołanie pani domu, sytuacja była
tragiczno-komiczna. Psa kopnąć nie wy-
padło, kota będącego już w okolicach

„Europy” nie miałem możności zrzucić,
bo mój przyjaciel ścisłał mi wciąż pra-
wą rękę, a w lewej trzymał pęk róż,
nie zdążywszy wręczyć ich jeszcze pani
domu.

Wejście służącej z oznajmieniem śnia-
dania przerwało tę komiczną sytuację i
jak wąż boa prześlizgnąłem się wśród
filigranowych mebelków do jadalnego
pokoju.

Kilkunutowe milczenie i uwaga
skoncentrowana na stół, zastawiony
mnóstwem półmiseczków i różnokoloro-
wych butelek, pozwoliły na jakieś takie
zorientowanie się w jadalnym krajobra-
zie.

Uprzejmość francuska, idąca najwidocz-
niej po linii politycznej, sprowadziła
rozmowę na Polskę i zarytaniem o „Pi-
sućkiego”, który według wyobrażenia
moich gospodarzy musi być wielkiego
wzrostu, ogromnie silny i mocno uzbro-
jony. Poza temi politycznymi wiado-
mościami drobny, rumiany francuz zda-
je się nie sięgał dalej, a 12-ty maja, o
czem czytał w gazetach, w jego wyobra-
żeniu był, mnie więcej bitwą nad Marną i
pytał czy brałem udział, czy przypad-
kiem nie byłem ranny.

Moje wyjaśnienia o przyczynach i
skutkach przewrotu, o sejmie i t. d. nie-
bardzo mieściły mu się w jego głowie,

a uwagi czynione przez służącą pomie-
dzy jednym i drugim daniem robiły wra-
żenie większej orientacji co do geogra-
ficznego położenia Polski.

Duża postać służącej o dużych rękach
i niemięjszych nogach, przybrana
w biały strój subretki francuskiej, czyni-
ła komiczne wrażenie i w żaden sposób
nie harmonizowała z miniaturowym ap-
partamentem. Podejrzenia moje co do
pochodzenia panny służącej, czy przy-
padkiem nie wiedzie swego rodu z na-
szych oiczytych stron, sprawdziły się,
kiedy wywołano jej imię Marysia.

Francuska Marysia okazała się dzie-
woją z pod Sącza — emigrantką, która
po dwuletniej przymusowej pracy u ko-
lonisty francuza, gdzie dołała po 50 kraj-
dziennie, uciekła na lepszy chleb.

Obiecując sobie zrobić specjalny wy-
wiad z Marysą, dokończyłem w krótko-
ści zaciekawionym gospodarzom prze-
bieg przewrotu marjowego, bo pan domu
śpieszył do fabryki, poleciwszy swoją
pełnej polsko-francuskiego temperamentu
małżonce (co za temperament!) opie-
kę nad moją osobą, pożegnał się, a na-
dobna jego połowica, usadowiwszy mnie
w samochodzie obok siebie, jako szofera,
ki, ruszyła na ulice Paryża.

Boruta.
(c. d. n.)

Rachunek strat i zysków

kampanii wyborczej do rady miejskiej m. Łodzi.

Wybory kosztowały przeszło milion złotych.

Gorączka wyborcza już opadła. Miasto jest już spokojne, powoli również uspakajając się zaczynają namiętności partyjne i rozpoczyna się na trzeźwo obliczanie zysków i strat osiągniętych przy wyborach.

Nie zastanawiano się nad ilością wydawanych pieniędzy, czerpano pełną garścią z otwartej szkatuły, byleby tylko celu i zwyciężyć.

Teraz rozpoczyna się liczenie. Rezultaty są ogromne, z taką jedynie różnicą, iż niektórym opłaciło się to sogle, inni pozostali przy niczym i z nadszarpniętą mocno kasą.

Obliczono już w przybliżeniu wiele kosztowały Łódź wybory. I choć niektórzy usiłują ukryć te sumy, nie chcą przyznawać się, wiele tysięcy i setek tysięcy kosztowało ich przygotowanie do walnej rozgrywki i agitacja, sumy te przestają już być tajemnicą.

Oczywiście ścisłych obliczeń co do jednego złotego nikt poza powołanymi nie zna i znać nie będzie, sumy, w mniej więcej dokładnym przybliżeniu, jednak już dziś wiadome.

Łódź zapłaciła za wybory swe

OKOŁO 1 MILJONA ZŁOTYCH.

Suma niezwykle imponująca, jeśli wziąć pod uwagę dość krótką kampanię wyborczą.

Właściwa bowiem agitacja, która pochłonięła tak znaczne sumy rozpoczęła się zaledwie 3 tygodnie przed wyborami. Wynik więc pieniężny jest bardzo poważny.

Urzędowo zdołano już w magistracie obliczyć mniej więcej wiele kosztowały wybory samo miasto. Okazało się, iż akcja, druki (których ostatecznie było niewiele) przygotowanie spisów wyborców i sama praca kosztowały

OKOŁO 80 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

dyktety zaś członków komisji wyborczych — 120 tysięcy złotych. Miasto więc samo wydało na wybory

200 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Stronnictwa zaś i grupy polityczne wydały 4 razy więcej.

Wynajęcie sal na wiece przedwyborcze kosztowało wszystkich około 180 tysięcy zł. Należy bowiem wziąć pod u-

ważenie, iż wynajęcie sali kosztowało od 75—200 złotych.

Afiszki i plakaty, którymi pokryto mury wszystkich domów kosztowały, według prowizorycznych obliczeń drukarzy około 45 tysięcy. Ulotki i odez-

wy, których ilość dochodziła do 5 milionów sztuk, kosztowały przeszło 180 tys. złotych. Kartki z numerkami, których wydrukowano niewiarygodną wprost ilość 8 milionów kosztowały 115 tysięcy złotych.

Rozklejanie afiszów na mieście kosztowało około 5 tysięcy złotych. Ogłoszenia w prasie miejscowej przeszło 15 tysięcy. Reklamy świetlne i inne — 2 tysiące zł.

Nadto rozesłano przeszło 150 tysięcy listów przez pocztę. Licząc jedynie znaczki pocztowe, listy te kosztowały 7500 złotych, druki i koperty 500 złotych, razem 8000 złotych.

Taksówki, platformy, dorożki i orkiestry w dniu wyborów kosztowały 3000 złotych, agitacja tego dnia 10 tysięcy zł.

Do tych kolosalnych cyfr doliczyć należy jeszcze jedną, a mianowicie około 200 tysięcy zł. Na co zostały one zużytkowane wędzą jedynie przewodniczący i kasjerzy komitetów wyborczych. W księdze wydatków zapisane są te cyfry jako

„RÓŻNE”.

Domyślać się należy, że sumy te poszły na agitację. Na czym ona polegała, trudno w tej chwili pisać.

Sumując więc wszystkie cyfry otrzymujemy sumę 963.000 złotych, które wydano w Łodzi na wybory.

Zaznaczyć przytem należy, że najmniej stosunkowo pieniędzy wydały te komitety, które uzyskały najwięcej mandatów. Bardzo mało pieniędzy wydał również polski komitet gospodarczy.

Znaczne sumy natomiast, jak się dowiadujemy, wydały zreszta gospodarze przy „Resursie”, N. P. R.-lewica i Bund.

Pomijając to wszystko musimy podkreślić, że przy tych nastrojach, jakie panowały w Łodzi przed wyborami, t. j. przy absolutnym braku zainteresowania i przy nader słabej akcji, która dopiero w ostatnim tygodniu się ożywiła, suma 963 tysięcy złotych jest bardzo wielka.

Świadczy ona o kolosalnych wysiłkach ze strony niektórych komitetów wyborczych w kierunku przeprowadzenia większej ilości radnych, wysiłkach, które okazały się bezowocne.

Stwierdzić więc możemy, że co najmniej połowa wydanych pieniędzy, wydana była zupełnie niecelowo, wyrażając się prościej, była istotnie wyrzucona

SUM.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

„USMIECH

LOSU”

Dramat serc w 12 aktach

według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego

w rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA

Kazimierz Junosza-Stępowski

Józef Węgrzyn

Realizacja i reżyserja Ryszard Ordyński.

Techniczne opracowanie i zdjęcia: inż. Zbigniew Gniazdowski.

TANCERKI—SIOSTRY KALAMA.

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i na wsi.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu powiększonej orkiestry symfonicznej pod kier. p. KANTORA.

Od godz. 1.30 do 3

Ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Herszt bandy włamywaczy

został wreszcie unieszkodliwiony i oddany w ręce sprawiedliwości.

Od dłuższego czasu na terenie naszego miasta grasowała banda włamywaczy dokonywując szeregu zuchwałych napadów zarówno w Łodzi jak i okolicy.

Mimo energicznych pościgów policji, banda była zupełnie nieuchwytna, kryjąc się w nieznanym miejscu. Banda ta dokonała rozbicia kasy w domu ekspedycyjnym Szenkera, urządziła kilkakrotnie nieudane napady na Wądzewską Manufakturę, ostatnio zaś włamała się do składów towarzystwa handlowego przy ulicy Konstantynowskiej 93/95.

Energiczne śledztwo policji doprowadziło w krótkim czasie do ujęcia niektórych członków bandy, mimo jednak dalszego pościgu i wysłania listów gończych, nie udało się schwycić herszta bandy, niejakiego Jana Gorczyckiego.

Wielokrotne oblawy w szeregu melinach łódzkich nie dawały żadnego rezultatu.

W dniu wczorajszym jednak akcja policji uwieńczona została pomyślnym rezultatem. A mianowicie urząd śledczy otrzymał onegdaj wiadomość, iż Gorczycki znajduje się w Łodzi, ukrywając się u swej kochanki w jednej z melin łódzkich.

Szczegółowe dochodzenie wykryło, iż przebywa on w melinie przy ul. Nowokrólekiej 14. Postanowiono tedy ująć nie-

bezpiecznego bandytę w jego kryjówce. Zmobilizowano silny oddział policji śledczej i mundurowej, który udał się na ul. Nowokróleka, celem obłożenia wyżej wymienionego domu. Uczyniono to tak ostrożnie, iż zdołano otoczyć kordonem cały dom i wejść na schody, bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi. Zapukano do drzwi, zachowując przy tem jaknajwiększą ciszę, to też znajdujący się wewnątrz, nie podejrzewając niczego, otworzyli drzwi. W tej chwili policja, trzymając broń w pogotowiu, wkroczyła do mieszkania.

W pokoju przy stole siedziało kilka osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet, grając w karty. Przed nimi leżała pokazna suma pieniędzy.

Na podstawie posiadanej fotografii, poznano natychmiast Gorczyckiego, przystąpiono tedy do stołu, by go aresztować. Gorczycki jednak momentalnie skoczył do okna, pragnąc tą drogą salwować się ucieczką.

Groźny okrzyk policji, zapowiadający użycie broni palnej, wstrzymał go jednak na miejscu. Okno go natychmiast w kajdany, i odwieziono do więzienia do dyspozycji władz śledczych.

W ten sposób zlikwidowano groźną bandę włamywaczy w Łodzi. (i).

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych komisja lecznicza przedstawiła sprawozdanie, dotyczące postulatów podwyżkowych lekarzy, domagających się podwyższenia płac o 15 proc. tak, jak to otrzymali pracownicy w formie wypłaconego urzędnikom państwowym dodatku mieszkaniowego.

W ożywionej dyskusji szeregowców wskazał, iż dodatek mieszkaniowy, przyznany obecnie przez rząd wszystkim urzędnikom państwowym, nie jest żadną wartością konkretnie ustaloną raz na zawsze, gdyż jak wiadomo, regulacja poborów urzędniczych nastąpić ma dopiero w styczniu 1928 r. Wobec tego postanowiono odłożyć załatwienie tej sprawy podwyżki płac dla lekarzy kasowych do stycznia 1928 r., a o ile wówczas sprawa regulacji poborów będzie załatwiona — również i sprawa podwyżki dla lekarzy Kasy Chorych stanie się aktualna. (E).

Do nowego roku

odroczone sprawę podwyżki dla lekarzy.

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

przyjmuje od 4—6.

Andrzeja 43, tel. 64-21.

Jeszcze jedna konferencja

z pracownikami miejskimi.

Jak już donosiliśmy, związek pracowników miejskich postanowił zwołać na czwartek walne zebranie zarządu, na którym ustalone miały być dalsze kroki w kierunku wywalczenia sobie wysuniętych postulatów.

Wobec tego, iż zachodziła możliwość broklamowania strejku pracowników miejskich, czego magistrat pragnął uniknąć, w dniu wczorajszym zarząd miejski wysłał do klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej pismo, w którym komunikuje swe postanowienia w powyższej sprawie.

A mianowicie, magistrat, pragnąc uwzględnić niektóre żądania pracowników, wysłał do ministerstwa spraw wewnętrznych obszerny memoriał w tej sprawie, by uzyskać w ten sposób aprobatę władz centralnych co do załatwienia niektórych żądań.

Niezależnie od powyższego, magistrat prosi o wydelegowanie przedstawicieli związku na konferencję w dniu dzisiejszym, na której rozpatrzone zostaną przyczyny obecnego zatargu. (s.)

Finalizacja pożyczki.

Przed kilku dniami, gdy bezpośrednio po wznowieniu rokowań o pożyczkę nadeszły pierwsze wieści o trudnościach, jakie się ujawniły w ich toku — wyrażono przypuszczenie na tem miejscu, że tak czy inaczej pożyczka będzie zakontraktowana. Gdy te słowa piszemy kontrakt nie jest jeszcze podpisany, ale jest już pewny i skonkretyzowany, budowany na słowo rządu polskiego i pp. Moneta i Fishera.

Warunki na jakich pożyczka doszła do skutku są niewątpliwie poważnym sukcesem rządu. Jak wiadomo kurs emisyjny ustalono cyfrą 92 za sto. Nie jest to kurs doskonały w porównaniu z tym, które uzyskane były przez niektóre inne państwa. Wszakże jest to już w każdym razie kurs, jeżeli tak można powiedzieć, przyzwoity, z którym się można umieścić w cenie. Pierwsze stabilizacyjne pożyczki muszą być zawsze nieco kosztowniejsze, nie może być inaczej i z tem trzeba się pogodzić. Rząd dostał prawo przedterminowej amortyzacji pożyczki w roku 1937. Oczywiście że wykonanie tego prawa pod kątem widzenia chwili obecnej byłoby kosztowne, boć trzeba by wtedy już za te dziesięć lat zapłacić owoych 11 punktów rozpiętości między ceną wykupu a ceną wypuszczenia obligacji; niemniej trudno przewidzieć czy nie stanie się to opłacalnym w miarę zmian na światowym rynku pieniężnym; w każdym razie lepiej być mniej skrupupowanym, mieć możliwość ewentualnej konwersji w r. 1937 na niższą procentowaną pożyczkę, aniżeli mieć związane ręce.

Summa summarum: możemy być wszyscy zadowoleni z obrotu spraw; rząd dobrze zasłużył się państwu.

O dobrodziejstwach pożyczki pisało się wiele. A propos jej finalizacji wypada je zrekapitulować.

Za największe dobrodziejstwo pożyczki uważamy stabilizację złotego. Już w tej chwili można było z dużym spokojem mówić o jego losach. Pokrycie jego statutowo wynosiło ostatnio w kruszcu i pełnowartościowych dewizach i walutach ponad połowę. Efektywnie, w uwzględnieniu rzeczywistego kursu złotego oscyloowało w ten sposób koło 90 procent. Obecnie — po sfinalizowaniu pożyczki — kiedy zapas Banku Polskiego wzrosnie o całą walutę pożyczki (częściowo z racji emisji nowych akcji Banku przy powiększeniu kapitału o 50 proc. częściowo w drodze zakupu, częściowo jako depozyt skarbu) — złoty staje się muirowanym pieniądzem. Dzieło stabilizacji będzie ukoronowane nie tylko mającym się ukazać dekretem, a więc de jure, ale wcale nie mniej de facto.

Z punktu widzenia polityki ogólnej gospodarczej rzecz niewątpliwie zaznaczy się niebawem zmiana systemu obrotu złotego, który od nacisku policyjnego na obrót towarowy z zagranicą będzie mógł przejść do bardziej liberalnych i bardziej odpowiadających normalnym warunkom środków.

Dla rozwoju rynku pieniężnego oczywiście pożyczka będzie miała znaczenie czynnika decydującego. Jak to zwykle powtarzamy: in primis dlatego, że nawiązany już skądinąd przez czynnik prywatne kontakty ze źródłami akumulacji kapitałów w zagranicą utrwali się, a co nie mniej ważne z pewnością stanie się tańszy.

Jesteśmy spóźnieni w zakresie stopy procentowej w porównaniu z wielu państwami, które od czasu wojny i inflacji już nadrobiły szkody. Lepiej późno, niż wcale.

Oczywiście doniosłym następstwem dla rynku pieniężnego będzie utrwalenie się w reku Banku Polskiego dyrekcji tego rynku. Była dotąd niewątpliwie słaba, bo na silniejszą brakło zasobów. Stopa Banku Polskiego stała w rażącej sprzeczności z tą, która trzeba było płacić na rynku prywatnym. Jest niewątpliwie pewnym że wbrew intencjom Banku Polskiego linja jego polityki emisyjnej wykrywała się stale wskutek konieczności czuwania nad dobrem pokryciem obiegu. Tak wypadalo że kiedy na rynku brakło pieniądza, Bank jednocześnie również restryngował i odwrotnie w momentach płynności rozsadzał swe kredyty. Czynił to nie tylko z realnej obawy o pokrycie, ale wobec przeważli-

Obowiązek prowadzenia statystyki.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe muszą przysłać wykazy głównemu urzędowi statystycznemu.

W dniu wczorajszym wojewoda Jaszczolt wydał obwieszczenie do wszystkich właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych w sprawie prowadzenia statystyki przemysłowej.

W rozporządzeniu tem p. wojewoda poleca, by wszystkie zakłady przemysłowe, które zatrudniają chociażby przejściowo 5 lub więcej robotników, lub dla których wykupiono na rok sprawozdawczy świadectwa przemysłowe od I do VII kategorii, przedkładały sprawozdania statystyczne głównemu urzędowi statystycznemu jeden raz do roku.

Zaś wszystkie zakłady przemysłowe zatrudniające normalnie 20 lub więcej robotników, obowiązane są wysyłać

sprawozdania do głównego urzędu statystycznego co miesiąc w terminie najpóźniej do dnia 5 następnego miesiąca.

Wszelkie informacje będą użytkowane wyłącznie dla celów statystycznych i nie będą pod żadnym pozorem udzielane jakimkolwiek władzom do celów niestatystycznych.

Właściciele, względnie kierownicy zakładów, którzy nie zastosują się do powyższego rozporządzenia, karani będą grzywną do 500 złotych, a w razie niemożności uiszczenia tej kwoty, karą aresztu do 1 miesiąca. W razie powtórzonego wykroczenia, kara będzie podwojona. (t).

Świadectwa przemysłowe na rok 1928

Nowe zarządzenie ministerstwa skarbu.

W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie ministra skarbu, wydane na podstawie ustawy o podatku przemysłowym w sprawie wykupywania świadectw które będzie trwało od dnia 2 listopada do 31 grudnia, przy czem cena świadectw w r. b. będzie taka sama, jak w roku poprzednim. Wyszukany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych i handlowych z uwzględnieniem różnych kate-

gorji przedsiębiorstw w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Przedsiębiorcy, którzy zaopatrzą się w świadectwa po przepisany terminie, będą musieli zapłacić karę, przewidzianą w odnośnych przepisach ustawy. Tak że samo podlegać będą karze osoby, które wykupią świadectwa niższej kategorii o ile rewizja wykaże, że prowadzą przedsiębiorstwo wymagające wyższej opłaty.

Weksle sowieckie są rzekomo poszukiwane do dyskonta.

Przed dwoma tygodniami w miejscowej prasie ukazały się ogłoszenia następującej treści: „Poszukuje się do dyskonta na dobrych warunkach weksli sowieckich“.

Oferaty pod „Wniesztorg“ należało składać w administracji warszawskiego pisma.

Przed rokiem w prasie ukazywały się prawie analogiczne ogłoszenia. Zainteresowani sprawą tych ogłoszeń dowiedzieliśmy się wówczas, że pochodzą one od agentów wileńskich banków (m. in. również Banku Rzeszy), którzy przybyli do Łodzi specjalnie w celu wykupienia weksli sowieckich, wystawionych łódzkiemu przemysłowi za zakupioną manufakturę.

Sprawę tę udało się nam wtedy całkowicie wyjaśnić. Obecnie ukazanie się podobnych ogłoszeń o tyle nas zainteresowało, że sytuacja się całkowicie zmieniła, gdyż dyskontowanie weksli sowieckich na rynkach niemieckich (nie mówiąc już o innych rynkach pieniężnych, które są dlatego rodzaju materiału zupełnie niedostępne) jest nieaktualne.

W związku z powyższą okolicznością ponowne ukazanie się w łódzkiej prasie wspomnianych ogłoszeń wywołało łatwo zrozumiałe zdziwienie. W pierwszym rzędzie zagadkową tę sprawę stataliśmy się rozwikłać w przedstawicielstwie handlowym Z. S. S. R. w Warszawie przez pewne sfery utrzymujące handlowy kontakt z tą misją.

W wyniku tej indagacji misja sowiecka oświadczyła, że z powyższymi ogłoszeniami subskrybowanymi „Wniesztorg“ niema nic wspólnego.

Powyższe oświadczenie sprawy nie wyjaśnia, gdyż nasuwa się podejrzenie, że ogłoszenie to jest zrecznym menagem, mającym na celu wzrost zaufania

wienia opinii na te sprawy. Dzisiaj niewątpliwie należy do wszystkiego do przeczności. W jakiej formie Bank Polski „za wojuje“ rynek pieniężny? Wątpliwy czy we formie natychmiastowego przejścia do stopy niższej; zresztą już dzisiaj rozpiętość nie jest bardzo wysoka. Natomiast niewątpliwie jest rozluźnienie systemu kontynentowego; Bank z pewnością rozszerzy swe kredyty ilościowo a nie co do ich ceny. Sfera oddziaływania kredytu Banku Polskiego mocno rozprzestrzeni się; obejmie te warsztaty pracy, które dotąd były z niej wyłączone. Stanie się to niewątpliwie nie w sko-

ze strony przemysłu łódzkiego do tych weksli.

Podjęcie przez przedstawicielstwo usiłowań w tym kierunku byłoby o tyle aktualnie, że ostatnio odbywały się za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ pertraktacje z łódzkiemi przedsiębiorcami czesankowemi w sprawie zakupu dla potrzeb rosyjskiego przemysłu większych partii przedży. Pertraktacje te z wyjątkiem jednej drobnej transakcji nie zostały sfinalizowane, gdyż łódzcy kontrahenci nie zaaprobowali warunku udzielenia kredytu.

Cofnięcie koncesji wódeczanych.

Centralny związek kupców protestuje przeciw temu zarządzeniu.

W dniu wczorajszym I-e Łódzkie Stowarzyszenie Detailistów otrzymało telegraficzne zawiadomienie z Centrali związku kupców o zwołaniu na niedzielę nadzwyczajnego zebrania ze wszystkich województw delegatów koncesjonariuszy napojów alkoholowych. Konferencja ta pozostaje w związku z wniezionym przez ministerstwo skarbu cofnięciem całego szeregu koncesji z dniem 1 stycznia 1928 r. na mocy ustawy antyalkoholowej.

W Łodzi i województwie łódzkim wielka ilość tych koncesjonariuszy otrzymała już zawiadomienia z urzędu akcyzowego o cofnięciu koncesji.

Na powyższą konferencję Stowarzyszenie deleguje p. Chasilewa. Delegat ten w pierwszym rzędzie zabiegać będzie o to, aby przy udziale przedstawiciela łódzkich kupców rozpatrzyć w tym w ministerstwie skarbu przekazane już przez izbę skarbową z Łodzi i ma-

kach, ale w równomiernym, systematycznym ruchu w znanym kierunku. Bank Polski wbrew swej woli musiał hamować zdrowy rozwój naszej konjunktury. Ostatnie miesiące (od czerwca) były tego dowodem. Życie gospodarcze dawało obraz zdrowej konjunktury, potrzebne mu były kredyty, Bank zaś restryngował, bo nie mógł inaczej. — Teraz będzie z pewnością inaczej. Sztuczne hamulce rozwoju gospodarczego odpadną. Możemy rokować jak najlepszą nadzieję na przyszłość.

A. Z.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 12 października 1927 r.

GOTÓWKA: Dolar 8.88; CZEKI: Holandia 357.75, Londyn 43.42, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.02, Praga 26.41, Szwajcaria 171.95, Wiedeń 125.82, Włochy 48.70.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 67.50—68—67, 5-proc. pożyczka konwersyjna 64.50—65, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 60—61, 8-proc. B-ku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 78—79.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 60.50—60—63, 8-proc. m. Warszawy zł. 80—79.50—81, 5-proc. m. Warszawy zł. 66.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133, Bank Handlowy 156—153—154.50, Bank Zarobkowy 95, Czersk 1.30, Częstocice 3.40—3.50, Cukier 5.60—5.55—5.80, Wysoka 134, Węgiel 114—112—113.50, Nobel 55—52.50—53.50, Cegielski 49.50—47—49, Zgierz 2.10, Fitzner 6.50, Lilpop 37—36.50—38.50, Modrzejów 10—9.70—9.90, Norblin 205—208—206, Ostrowieckie 98, Parowozy 2.95—3, Rudzki 63—62.50—63, Starachowice 80—78—79.50, Ursus 16.50—16, Zielonewski 22, Zawlecice 39.50—40.50, Żyrardów 20—20.50—19.75, Borkowski 4—3.80—4, Habermusch 155, Spirytus 33.50—33, Żegluga 0.50—0.52, Majewski 40.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 11 października. Zamknięcie. Loco 20.90, październik 20.40, listopad 20.51, grudzień 20.63—65, styczeń 20.68—72, marzec 20.94—97, maj 21.12—14, lipiec 21.04.

Nowy Orlean, 14 października. Zamknięcie. Loco 20.69, październik 20.67—68, grudzień 20.77—77, styczeń 20.77—82, marzec 20.97—21.01, maj 21.10, lipiec 20.99.

Liverpool, 14 października. Zamknięcie. Październik 11.02, listopad 10.99, grudzień 10.95, styczeń 11.04, luty 10.99, marzec 11.05, kwiecień 11.01, maj 10.96, czerwiec 11.03, lipiec 11.00, sierpień 10.96, wrzesień 10.94.

Brema, 11 października. Bawelna amerykańska 22.57 za lbs.

Dolar w Łodzi.

Przy minimalnym ruchu obracano wczoraj dolarami na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych po kursie 8.90 i pół w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu.

W związku z zakończeniem pertraktacji pożyczkowych dotychczas stale spokojna tendencja zlekka osłabła.

ZAKAZ POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH.

Rzym, 12 października. Minister skarbu Volpi przyjął delegację bankierów, z którą konferował w sprawie swej polityki. Minister Volpi oświadczył, że rząd Mussoliniego będzie nadal trwał przy swym zakazie zaciągania pożyczek zagranicznych, ponieważ wychodzi z założenia, że jeszcze ciągle istnieje przesycenie rynku kredytami zagranicznymi.

sowe odwołania kupców z Łodzi i województwa, protestujące przeciwko odebraniu im koncesji.

Jak się dowiadujemy, żądanie to dla miejscowych kupców wyrobów alkoholowych niezmiernie ważne, będzie najprawdopodobniej przez ministerstwo pozytywnie rozpatrzone.

Niezależnie od podjęcia powyższej akcji C. Z. K. wystosowała do ministerstwa skarbu memoriał, który m. in. następującymi wywodami sprzeciwia się cofnięciu koncesji, proponując ewentualnie sprofilowanie dotychczasowych przynajmniej do 1 lipca 1928 r.

Memoriał zwraca uwagę, iż większość kupców, którym odebrano koncesje nie ma nawet świadomości tego, za jakie właściwie wykroczenie została ukarana.

Kary administracyjne, które spowodowały cofnięcie koncesji, oparte były na raportach składanych przez policję często bez wiedzy zainteresowanych osób. Z tego powodu nie może być mowy o jakiegokolwiek winie ze strony koncesjonariuszy, którym koncesje cofnięto na mocy ustawy antyalkoholowej. Osoby te winny być traktowane na równi z koncesjonariuszami, którym koncesje cofnięto na ogólnych warunkach. Wreszcie zawiadomienia o cofnięciu koncesji wysłane były zbyt późno, wskutek czego zainteresowani kupcy nie zdążyli nawet przygotować kwot niezbędnych na zapłacenie podatków. Okoliczność ta przemawia za koniecznością sprofilowania koncesji.

Smiertelna walka policji z bandytami w Zakopanem.

Zakopane, 11 października.

Wczoraj nad ranem urządził posterunek policji w Czarnym Dunajcu obławę na bandę, która w ostatnim czasie dokonała szeregu kradzieży na Podhalu, a na ostatni zabójstwa na jednym z gospodarzy Rogoźnika.

W lasach Stare Bystre obok Czarnego Dunajca natknęli się funkcjonariusze policji na trzech osobników, którzy na widok policji rozprzyszyli się po lesie i zaczęli się ostrzeliwać z karabinów i rewolwerów. Policja odpowiedziała ogólnie.

Wojownik, niejaki Franciszek Ratułowski został zastrzelony przez posterunkowego Franciszka Kozuba. Dwóch innych bandytów umknęło. Funkcjonariusze policji, którzy w liczbie trzech brali udział w pościgu wyszli z walki z bandytami bez szwanku.

Policja prowadzi w dalszym ciągu pościgi. Na miejsce pościgu wyjechał komendant policji powiatowej.



KOBIETA PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU WYKONAWCZEGO SOWIĘTU.

W Rosji sowieckiej kobiety zaczynają już piastować odpowiedzialne urzędy administracyjne. Na obrazku naszym widzimy przewodniczącą komitetu wykonawczego sovietu miejscowego w gubernji władimirskiej, Terechową. Terechowa była pierwszą kobietą, która wygłosiła referat w Centralnym Komitecie wykonawczym w Moskwie.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

Wiedeń, 12 października.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Schwadorf pod Wiedniem odczuło dzisiejszej nocy znowu lekkie trzęsienie ziemi.

GIELDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna).

London, 12 października. Radjo. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.87^{3/4}, Holandia 12.13^{1/2}, Francja 124.02, Niemcy 20.41.75, Szwajcaria 25.25.50, Praga 164.37, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.50.

Paryż, 12 października. Radjo. Notowania końcowe. London 124.03, Nowy Jork 25.46, Belgia 354.50, Hiszpania 444, Włochy 139, Szwajcaria 491, Holandia 1022, Szwecja 685.50, Praga 75.36.

Gdańsk, 12 października. Notowania w gdańskich: 100 złotych 51.71—85, czek na London 25.07.75, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.67—57.81.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO. w dniu 12 października 1927.

London za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych Zurych 58, Berlin 46.82.50—47.22.50, wypłaty na Warszawę 46.95—47.15, na Poznań 46.90—47.10, Gdańsk 57.71—57.85, wypłaty na Warszawę 57.67—81, wiedeń czeki 79.27—79.55.

LOSY

do 1-ej klasy 16 Loterii Państwowej są już do nabycia w **jedynym** największej, najszcześniejszej, najstarszej egz. od roku 1835 kolekturze

E. LICHTENSTEIN

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 72

GMACH GRAND HOTELU.

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 146.

Wygrać można kolosalne sumy

Główna wygrana 650.000 zł.

Ogólna suma wygranych 20 milionów złotych

Uzyskali już tysiące rodzin.

Wypłać iluśmy już naszym Klientom za wygrane

u nas losy **kilkanaście milionów złotych**

Spróbujcie u nas szczęścia — Cena losów niezmieniona

14 losu zł. 10 | 12 losu zł. 20 | 11 losu zł. 40

Co drugi numer wygrywa

Konto P. K. O dla Warszawy 9374 dla ŁÓDZI 64209

Łaskawe zamówienia załatwiamy szybko i akuracie

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH M. ŁÓDZI

Al. Kościuszki Nr. 21.

W niedzielę, dnia 16 października r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Związku inauguracyjny **PODWIECZOREK NIEDZIELNY.**

Bufet na miejscu. Do tańca przygrzewać będzie jazz-band. Wstęp dla członków Związku 50 gr., dla wprowadzonych gości Zł. 1.—

ZARZĄD.

Natychmiast potrzebni: 1 radjomonter

z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych warsztatach radiotechnicznych przy budowie większych odbiorników,

2 pomocnicy warsztatowi

z praktyką w warszt. radjot. i znajomością mechaniki precyzyjnej. Zgłoszenia 8^{1/2}—11 rano. Radio-Lloyd, Przejazd 8.

Okazyjna sprzedaż z powodu wyjazdu do Niemiec

- 1) Maszynę do krajania papieru (szerokość kroju 83—84 cm) z dwoma zapasowymi nożami.
 - 2) Maszynę do krajania serpentyn i papieru klozetowego (szerokość kroju 79 cm.).
 - 3) Prasę kolonorienną do sztanowania masek i kartonazów. Fabrykat Krausego. Sifa ciśnienia ca. 70.000 kg. Wielkość 47—46 i pół.
 - 4) Motor 2 H. P.
 - 5) Motor z urządzeniem paleniska.
 - 6) Domino o formie maskowej.
 - 7) Forma motylowa (maskowa).
 - 8) Nóż sztanowy do motyli (forma maskowa).
 - 9) Cztery noże sztanowe do girland.
 - 10) „Oesenmaschine“ z urządzeniem.
- Adres: Bydgoszcz, Wielki Rynek 13, F. Jaschek.

FUTRZANE PALTA najnowszych modeli nadeszły

Wykonanie pierwszorzędne poleca **P. HERSZKOWICZ** Łódź, Zawadzka 8, front I p.

Nadeszły modele na sezon zimowy. Pracownia Kuśnierska na miejscu.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD **KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

PIOTRKOWSKA 47, tel. 13-49.

Po gruntownym remoncie, znacznym powiększeniu **salonu damskiego** i wprowadzeniu aparatów najnowszego systemu polecam się Szanownej Klienteli

M. STAROŃSKI

SKLEP FRONTOWY

na Piotrkowskiej między ul. Andrzeja a Zawadzką poszukiwany, wiadomość W Lewkowicz, tel. 35-76

Poszukuję

spółnika, posiadającego sklep przy ul. Piotrkowskiej do dobrze prosperującego interesu. Szczegółowe oferty proszę kierować do adm. „Republiki“ sub. „1041“

Wydzierżawię

zaraz 3 zespoły przedalini w ruchu lub przyjmę zarobkowo. Pod „K J“

deklarant celny i dysponent

na stanowisku, pragnie ze względów o sobistych zmienić takowe. Oferty sub. „R G“ do „Republiki“

Wytwórnia drabin

wszelkiego rodzaju **K. LEPIARSKI**

Sienkiewicza 56 — Tel. 51-56.

Artysta-malarz prof. Maurycy Trębacz

Przyjmuje zapisy na lekcje rysunku i malarstwa

Piotrkowska 71 III piętro, front.

Kamienica 2-piętrowa

w rynku 26 ubikacji, w której znajduje się skład kolonialny i żelaza, restauracja i hotel wraz z kompletnym urządzeniem i pościelą, towar również do sprzedania mieszkanie 6 pokoi i kuchnia wszystkie wolne do objęcia po kupnie. Cena 4.500 dolarów. — Zgłoszenia Józef Buniowski, Hotel Polski Gołańcz Wielko.

Biegła Maszynistka

poszukuje jakiegokolwiek posady (ew. bezpłatnie). Oferty „H. H.“

Lezioni d'Italiano (conversazione, grammatica, letteratura) in egne signorina laureata in lettere

Tel. 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8 Tel. 48-62.

Stowarzyszenie Sportowe „UNION“

PLAC SPORTOWY Helenów.

W NIEDZIELĘ, d. 16 października 1927 r. o godz. 3-ej po poł.

Z okazji zakończenia sezonu kolarskiego **Wyścigi**

o Mistrzostwo Województwa Łódzkiego i Mistrzostwo m. Łodzi, Mistrzostwa Klubowe: S.S. „Union“, Łódzk. Tow. Kolarskiego „Resursa“, „L. K. S.“ i „Makabi“.

Ceny znacznie niższe!

Wejściowe: dla dorosłych zł. 1.—, dla uczni i szeregowych — 75 gr., ławki — 1.50, tarasy B, C, D i E — zł. 2.—, taras A — zł. 2.50, trybuna otwarta zł. 2.50, trybuna kryta i boisko zł. 3.—, kupon do łoża — zł. 5.

Przed sprzedaż biletów w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym. Przejazd 7, tel. 27-25.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientele, że z dniem 10-go Października Centralę swoją przeniosłem na ul. Przedzalaną 86, siedziba własna, dojazd tramwajem Nr. 4 do Senatorskiej, gdzie przygotowałem w wielkim wyborze doborzy **DRZEWEK** owocowych, parkowych, róż i wiele innych. Również takie same drzewka posiadają przy ul. Piotrkowskiej 241, Skład Nasion, Piotrkowska 225.

Z poważaniem **Leon Kołaczkowski.**

L. Suchowski

stroiciel fortepianów

zamówienia osobiście i listownie przyjmuje **tylko NAWROT Ia.**

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Ceglana 6 m. 3 tel. 43-63

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż tva zy i cista Masaż odutuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa, Elektroterapia, Sollux. Godz. przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4

Nowo utworzony dział chirurgji estetycznej i dział fizykoterapii pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyj. od 12—2.

KINO „IMPERIAL”

16 ZAWADZKA 16.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w soboty święta i niedziele o godz. 130

UWAGA! Przyjmuje się reklamy na ekran licząc od 20 zł. miesięcznie

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!!! 1) TA. EMNICA SĘDZIEGO ŚLED. ZEGO

W rolach głównych: KLARA WINDSOR NORMAN KERRY.

2) Tajemnica zamku Mersay

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Ryнку.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej
po poł. Szczerzenie ospy, analizy (mo-
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje
opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Naświetlania lampą kwarcow-
wą. Roentgen. Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł

Miód pszczelny

kuracyjny deserowy bez domieszk, czysty
ty pod gwarancją z własnej i jedynej
największej galicyjskiej pasieki 5 kg
15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 z
wraz z naczyniami wysyła za pobraniem

Eugenjusz Biliński
w Zbarażu.

Lekarz-dentysta

P. ŻYTNICKA - KAHANOWA

powróciła

Konstantynowska № 9

Telefon 33-53

KOMPLET

wychowania przedszkolnego
oraz początkowego nauczania

Stillerówna, Południowa № 39.

Zapisy przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. Z. Lewinson

Choroby chirurgiczne

Cegielniana 6 — powrócił.

Godz. przyjęć 12-2.

Modelarz rutynowany

który przejął może cholewarkę dużej
fabryki obuwia Polski Zachodniej po-
szukiwany. Zgłoszenia upr. się do biura
ogłoszeń „Par” Poznań, ul. Marcinkow-
skiego 11 „Fabryki” 16

Szkoła chodzenia (Gehschule)

w dobrym stanie poszukiwana. Oferty
do adm. Republiki pod „Gehschule”

Dr. LEON SZAJEROWICZ

powrócił

Choroby wewnętrzne
i kobiece

TRAUGUTTA 8, tel. 35-71.

Przyjmuje od 10 do 11 r. i od 5-6p p

Dr. med.

A. KACENELSON

Przeprowadził się na

Nowo-Cegielniana 12
telefon 64-19

przyjmuje od 9-10 rano i od
8-9 wieczór.

Światło zgasło?

Motor stanął?

dzwoń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich
uszkodzeń światła i ility.

Dyżury przez całą dobę.

60-34 umieszczony w książce telefon
pod lit. „P” (Pogotowie Elektryczne)
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie
elektrotechniki wchodzące.

Samochód

5 osobowy „BUICK”
do sprzedania.

Wiadomość: P. Holc. ul. 6-go
Sierpnia № 88, Telefon 2-36

Dr. ST. BIBERGAL

MONIUSZKA 111. Tel. 63-72.

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia.

Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wiecz

Dr. med. IGNACY MARGOLIS

choroby
oczu przyjmuje

Rieje Kościuszki 13 Tel. 65-17.

Przyjmuje od 12-2 i od 7-8.

Dr. med.

Ludwik FALK

Nawrot 7, tel. 28-07.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Do wynajęcia

4-3 pokoje i kuchnia

w wszelkim wygodami, centralnym
ogrzewaniem. Cegielniana Nr. 25,
obejrzeć można w godz. między 1-2,
oprócz dni świątecz. Dozorca wskaże

Bezwzględnie dyskretny, wykwa-
lifikowany

zastępca (pomoc- nik) buchaltera

poważnej hurtowni włókienniczej
pragnie zmienić posadę. Bardzo
poważne referencje.

Łask, oferty sub „K.L.M.” przy-
muje „Republika”.

2 pokoje

na parterze lub 1 piętrze fronto-
we na biuro poszukwane przy
ul. Piotrkowskiej od Moniuszki do
Nawrot. Oferty sub „Radio” do
„Republiki”.

Zatwierdzona przez Ministerstwo W.
R. i O. P.

Szkoła gimnastyki tanecz- nej i tańca artystycznego

IRENY PRUSICKIEJ

dypłomowanej absolwentki szkoły ryt-
miki i plastyki Mieczysławskiej i Hu-
anickej w Wersawie i Instytutu Mary Wig-
man w Dreźnie.

Informacje i zapisy od 12 i w sekre-
tariacie Piotrkowska 57. tel. 1484 i w
„Lutni” Sienkiewicza 31 od 4-6 w.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotynowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

Doktor W. Ładunowski

Choroby skórne
weneryczne
Moczościowe
Gdańska 47.

Przyjmuje:
od 9 do 10 1/2 r. i od
1-2.45 pp. i od 6-
wiecz.

Dr. HELLER

Choroby skór-
i weneryczne
przerowadził się
na ul.

Nawrot 2

do 10, 1-2 i 4-8
dla niezamężnych
ceny lecznic

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49-66

Stomatolog

Chor. szcęk, dzia-
seł, podniebienia,
zębodołów i t. p.

Od 1 1/2-5 Niedz e
lę i święta 10-12

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Choroby skórne i
weneryczne. Leczenie
Leczenie sztucz-
nym słońcem wy-
znowem.

Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
od 5-8 w.

Dr. med. S. KAYTOR

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangelickie
Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 3-
i 6-8 Dla pań od-
działa początkalną
od 5-6 pp

Dr BRAUN

Południowa № 23

tel. 40-26

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych Leczenie
światłem. (Lampa
kwarcowa)
przyjmuje od 9-11
rano i od 5-8 p p.

Doktor L. Prybulski

Zawadzka № 1

Telefon № 25-38

powrócił.
Choroby skórne
włosów, wenerycz-
ne i moczościowe.
(leczenie światłem)
Lampa kwarcowa
promieniam
Röntgena.

Przyjm. od 9-21 5-8

Dla pań od 4-6.
Oddzielna pocze-
kalnia.

Doktor P. KLINGER

Piotrkowska 51, II p. fr.
Choroby wenerycz-
ne, skórne i włosów
przyjmuje od 9-
12 i 4-8

w niedziele i świę-
ta od 9-12
Dla Pań od 4-6

Dr. med. Sommer

ul. 6-go sierpnia

(Benedykta) 16.

chor. skórne dróg
necz. weneryczne
i kobiece.

Przy m. od 9-12.

przed poł. i 6-8.

dla pań od 5-6

w niedziele i świę-
ta od 10-12

DR. W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne
i weneryczne

Przyjmuje od 9-11
i 5-7

Piotrkowska 50

Lekarz- Dentysta

z kilkuletnią prak-
tyką przyjmuje po-
sady asystentki w
Łodzi lub okolicy

Wiadomość:
Telefon 18-33

od 1-4 po poł.

Lekarz-dentysta F. HOROWICZ

przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotr-
kowskiej 291

codziennie od godz.
2-7 wiecz.

Obwieszczenie.

Komunik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi. K. Suzin
zam przy ul. Szkol-
nej № 14, na zasą-
dzie art. 1030 U. P.

C. ogłasza, że dn.
21-go października
1927 roku, od go-
dziny 10 ej rano, w
Łodzi przy ul. Zgie-
skiej pod № 12 od-
będzie się sprzedaż
przez publiczną l-
cytację ruchomości:
sienki na szpul-
kach należących do
Mordki Freidenrej-
cha i oszacowanych
na 510 zł. 61 gr.

Łódź, dn a 26.IX
1927 r

Komunik:
K. SUZIN

P ROMANA

Absolwentka kon-
serwatorium
w Lipsku

wznawia
lekcje gry
fortepianowej

Sienkiewicza № 37

m. 40. Zastąpić mo-
żna od 1-2 i od
4-5 p.

BIURALISTA

z długoletnią prak-
tyką w przedziałni
obeznany dokład-
nie z biurowością i
wielkim czynno-
ściami w podobnym
przedsiębiorstwie
poszukuje

o odpowiednio
stanowisk

Pierwsze rzędne re-
ferencje. Oferty
sub „L. 100” w
adm. „Republiki” 30

LAUREATKA

moskiewskiego kon-
serwatorium

wznawia lekcje
gry fortepianowej

Przyjmuje od 10-12
i od 2-5

Wschodnia 72.

m. 19

Poszukuje się inteligentnego Praktykanta

z ukończ. kursem
handlowym z ład-
nym charakterem
pism. Oferty sub
„Praktykant” do
adm. „Republiki”

Kupno przedaz

Parafon szalkowy
szwajcarski werk
w nowym stanie ta-
mo do sprzedania
Andrzeja 47. 2-e p.
m. 6

Bar oraz 18 krze-
seł restauracy-
nych do sprzedania
Konstantynowska
69 p wiar 11a

Mód czysty
psz. zelný pod-
gwarancją. 3 kg.
zł. 11- 5 kg. zł.
15.50, 10 kg. 29-
20 kg. zł. 57-
wraz z blazanką
oślatą pocztowa
wysła za zalicze-
niami S. Elmerig
Turnopol, Tarnow-
kiego 6-50

Odstepię połowę
sklepu oraz ok-
no wystawowe L.
K. Łausz, Łódź,
Gdańska № 12 (o.
Konstantynowskiej

Poszukuje się poko-
ju z kuchnią
słoneczną z wygo-
dami przy centrum
miasta Pośdniczy
pożądani Zgłaszaj-
cie Nawrot № 22
m. 27

Pokój dla jednej o-
soby, do wy-
nacta przy rodzinie.
Zgłaszać się można
z dniem ul. Szkol-
na 24. m.

Posady

Pom. mastra trak-
ckiego poszukuje
nosady Znamość
krygowość: fabrycz-
nej Łask oferty sub
„Pog” do Republiki
13

Poszukuje pracy w
fabryce lub w
innym przedsiębior-
stwie. — U rzaszam
oferty do adm. Rep.
pod „D. L. 25” 13

Inteligentna panna
izraelitka zajmie
się gospodarstwem
u samotnego star-
szego pana. Oferty
sub „Gospodarna”
13

NA WYPŁATEJ

Sweatrowe piasz-
cze długie i krótkie
śniegowe, ak-
samity, flanely de-
sentowe na szafro-
kt Leon Rubaszkin,
Kilińskiego 44

Lokale

Poszukuje się po-
koju umeblowa-
nego dla 2 ch pa-
nów Oferty „Cen-
tium” 13

Przebiegna służąca
Wólczńska 98
m. 14

Przebiegna zdolny
pracownik fiz-
yczny Z romskiego
№ 17 m 7

Przebiegna bufetowa
do restauracji
ul. Zeromskiego 34.
80-15

Przebiegna pracow-
nik fryzjerski u-
miejący odulować
Radwańska 36

Zdolna manicu-
ryzystka potrzebn-
a od zaraz do za-
kładu fryzjerskiego
Sienkiewicza 4

Pielegniarka z dlu-
goletnią prakty-
ką z dobr. m. swia-
dectwami poszuki-
je pracy prywatnie
przeważnie u por-
znic o az niemow-
ląt. Of. dla „Pie-
legniarki” proszę o
wcześniejsze zamó-
wienia 20

Przebiegna uczeń
do zakładu friz-
jerskiego Piotrkow-
ska 17 w podwórzu

Służąca potrzebna
Piotrkowska 199
miesz. 29

Inteligentna panien-
ka poszukuje pra-
cy do dziecka rocz-
nego lub 2 roczne-
go. Łaskawe oferty
do adm. „Republiki”
„L. R.” 16

Zdolna panna do
działa z długo-
letnią praktyką po-
szukiwana. Wiado-
m. do Poznania Kili-
ńskiego 50

Radiomontar no-
tzebny ewentu-
alnie na godziny
poza urowę zgło-
szyć się: Rabinowi z
Al i Maja 5 16

Poszukiwana bu-
ralistka obznaj-
miona z buchalterią
piszącą na maszynie
pierwszeństwo
miałaby ze znomo-
ścią języka niemie-
ckiego. Of. „S. H.”
do adm. „Republiki”

Przebiegna zdolne
panny (tylko
zdolne) i uczenie
do pracowni sukien
Zgłoszenie od 7-8
wiecz. Piotrkowska
117 m. 7a.

Przebiegna niemie-
ka do dwu ga dzie-
c Piotrkowska 50
m. 6.

Agentów przyjmie
wszechświatowej
sławy Babiński,
inspektor, ul. Kon-
stantynowska 78,
w podw. 16

Wszelchstronnie uzdolniona

Krawcowa, przyjmuj-
je prace po cenach
konkurencyjnych.
Cmentarna 1, lew-
of, 2 piętro Oberska-
Kilińskiego 44

Studentka uniwer-
sytetu warszaw-
skiego poszukuje
pracy biurowej
i szersze na maszyn e
Oferty pod „Stu-
dentka” do „Re-
publiki” 13

Przebiegna służąca
Wólczńska 98
m. 14

Przebiegna zdolny
pracownik fiz-
yczny Z romskiego
№ 17 m 7

Przebiegna bufetowa
do restauracji
ul. Zeromskiego 34.
80-15

Przebiegna pracow-
nik fryzjerski u-
miejący odulować
Radwańska 36

Zdolna manicu-
ryzystka potrzebn-
a od zaraz do za-
kładu fryzjerskiego
Sienkiewicza 4

Pielegniarka z dlu-
goletnią prakty-
ką z dobr. m. swia-
dectwami poszuki-
je pracy prywatnie
przeważnie u por-
znic o az niemow-
ląt. Of. dla „Pie-
legniarki” proszę o
wcześniejsze zamó-
wienia 20

Przebiegna uczeń
do zakładu friz-
jerskiego Piotrkow-
ska 17 w podwórzu

Służąca potrzebna
Piotrkowska 199
miesz. 29

Inteligentna panien-
ka poszukuje pra-
cy do dziecka rocz-
nego lub 2 roczne-
go. Łaskawe oferty
do adm. „Republiki”
„L. R.” 16

Zdolna panna do
działa z długo-
letnią praktyką po-
szukiwana. Wiado-
m. do Poznania Kili-
ńskiego 50

Radiomontar no-
tzebny ewentu-
alnie na godziny
poza urowę zgło-
szyć się: Rabinowi z
Al i Maja 5 16

Poszukiwana bu-
ralistka obznaj-
miona z buchalterią
piszącą na maszynie
pierwszeństwo
miałaby ze znomo-
ścią języka niemie-
ckiego. Of. „S. H.”
do adm. „Republiki”

Przebiegna zdolne